Największy dziennik polski na Wychodźtwie. — — *Le plus grand journal et le plus fort tirage quotidien de tous les journaux polonais publiés en France*

Cena / Prix 50 c. — We Francji - *en France* / W Belgji - *en Belgique*

Przedstawicielstwa — Agences

Na Paryż i Okręg Paryski: Pour Paris et la Région Parisienne: St. KROTKIEWSKI 68 R.D. de Strasbourg PARIS (X) — Tel.: Botanic 69-28.

Na Środkową Francję: — Pour le Centre: A. CHELMIŃSKA 38, rue de la République MONTCEAU-LES-MINES

Na Wschodnią Francję: — Pour l'Est: W. TEODORCZYK — 63, rue de Verdun HAYANGE (Moselle).

Na Belgję: — Pour la Belgique: J. HAUPTMAN. 71, rue Faider BRUXELLES — Tel.: 37-64-14.

Inspirerie, Rédaction et Administration: 101, rue Emile Zola — LENS (P. de C.) — Tél.: 227.

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony socjalnych i kulturalnych interesów Wychodźtwa.

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.

Journal d'information indépendant

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświatę kaganiec". *(Juljusz Słowacki)* ***Fondé en 1909.***

Wydawca i założyciel — *Directeur-Fondateur:* **Michał KWIATKOWSKI.**

Redaktor główny: Florjan Miedziński. || Redaktorzy: St. Kozłowska, J. Dutkiewicz, Cz. Mandrzyk, J. Stachevski, A. Malsty, J. Fojcik i St. Grjca. || Bjerownicy techniczni

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować paletty: „NARODOWIEC" Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.

„NARODOWIEC" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. LE „NARODOWIEC" paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes

Rok XXXI. *Wtorek, 14 lutego 1939 r. — LENS (P. de C.) — Mardi, 14 Février 1939.* Nr. 38.

* *„Francuska Izba Posłów, cenjąca wielkość moralną wyżej niż każdą inną formę wielkości, pochyla się z szacunkiem i wdzięczności przed Papieżem, który dał ewangelicznej pełną treść, bronił praw ducha przed uroszczeniami materji, i który idąc za tradycją wielkich Papieży, pozostanie jednym z najwięszych i najbardziej prawdziwych przedstawicieli tej niewidzialnej potęgi, jaką jest sumienie!"*

Prezydent Heriot, na posiedzeniu Izby Posłów.

*

Trudności gospodarcze i finansowe w świecie i w Polsce

w oświetleniu wiceprem. E. Kwiatkowskiego

Podczas obrad nad dochodami i wydatkami państwa, wygłosił przemówienie wiceprezes i min. skarbu, Eugenjusz Kwiatkowski i naświetlił trudności, z jakimi w tej chwili borykać się trzeba.

W roku ubiegłym naprzykład

położenie gospodarcze w świecie

zmieniało się ustawicznie.

Od września położenie ulegało poprawie co dwa tygodnie. Ale po każdej poprawie następowało gwałtowne zaciemnienie sytuacji: zatarg sudecki, konflikt włosko-francuski, złoto ucieka do Anglji, złoto ucieka do Francji, Ameryka zbliża się do Europy, w konflikcie hiszpańskim występują nowe siły, złoto wraca do Europy itd.

W połowie roku ubiegłego statystyki notowały nowe dno kryzysu w Stanach Zjednoczonych, w jesieni kryzys dochodził do najwyższego napięcia we Francji. W zimie pogorszenie dość silne zarysowało się w Anglii. Ale od jesieni nastąpiło znaczne ożywienie w Ameryce. Potem nastąpił czarny krach giełdowy w Nowym Jorku. Ostatnio znowu rysuje się poprawa w Stanach Zjednoczonych i we Francji, a pewne pogłębienie depresji w Anglii.

Ten obraz koniunktury na tygodnie i kryzysów na miesiące, ma swoją wymowę. Podjęto tyle różnorodnych prób ratowania się przed kryzysem i poprawienia własnej sytuacji. Ale nawet narody rozporządzające największymi zasobami, rezerwami w postaci kapitału rzeczowego i pieniężnego oraz ludźmi, mogącymi zdobyć największe doświadczenie — nie uchroniły się przed katastrofami gospodarczymi, dającymi większe spustoszenie i klęski niż wielka wojna.

Min. Kwiatkowski omawiał następnie,

w jaki sposób poszczególne kraje walczą z kryzysem.

Wyniki jednak nie są pomyślne.

We Francji od r. 1930 do 1938 wytwórczość przemysłowa spadła o 25 procent, liczba załadowań wagonów o 35 procent ,a wywóz zmalał o 46 procent.

W Ameryce, po zastosowaniu tylu planów, celem trwałego sparaliżowania kryzysów — produkcja przemysłowa w ciągu jednego roku od połowy 1937 r. do połowy 1938 r. spadła o 33 proc., a cyfra bezrobotnych wzrosła powyżej 10 milionów. Eksperymentująca Belgja miała spadek o 20 proc. W Anglji w ciągu roku, fundusz walutowy utracił złota za przeszło 5 miljardów złotych, przy czym ponownie wzrosło bezrobocie. Nawet we Włoszech po wykonaniu 15-letniego planu inwestycyjnego, po zwycięskiej wojnie zjawiły się trudności gospodarcze i produkcja spadła o prawie 7 proc. A ostatnio urzędowe sprawozdania kierowników Rzeszy mówią już o trudnościach gospodarczych.

Rok 1939/40 ocenia min. Kwiatkowski, jako

rok trudny dla Skarbu Państwa.

Gdy kryzys światowy się rozpoczął, rezerwy Skarbu Państwa w Polsce wynosiły około 1 miljarda złotych. Dziś rezerw tych niema, gdyż niedobory od r. 1930/31 przekroczyły 1.300 miljonów złotych mimo Pożyczki Narodowej.

Oddłużenie rolnictwa ma kosztować Skarb przeszło miljard złotych, a oddłużenie samorządów 300 miljonów złotych.

W tych warunkach minister sprzeciwia się wszelkiemu zwiększeniu wydatków osobowych, czyli tak zw. wydatków zjadanych (konsumcyjnych, w przeciwieństwie do wydatków twórczych, inwestycyjnych). Dochody państwa wzrosły w ciągu 2 lat o 150 miljonów złotych, a wydatki osobowe o 197 miljonów złotych.

Polska

potrzebuje wydatków twórczych na rozbudowę swojego gospodarstwa.

W roku 1934/35 ogólne inwestycje publiczne w budżecie i poza budżetem wykonane zostały na sumę 475.7 miljonów zł., w tym udział Skarbu Państwa 340.9 miljonów. W roku 1936/37, mamy inwestycji ogółem na 612.5 miljonów zł., w tym udział Skarbu łącznie z operacjami kredytowymi 434.5 miljona zł. W roku 1937/38 wydatki inwestycyjne wyniosły 994.6 miljonów zł., w tym udział Skarbu 738.4 miljonów zł., łącznie ze skarbem śląskim. W roku 1938/39 budżet i plan przewiduje inwestycje na 1.063.1 miljonów zł., w tym udział Skarbu Państwa 816.5 miljonów zł. Na rok 1939/40 budżet i plan, biorąc ½ planu trzyletniego, przewiduje inwestycje na sumę 1.291.4 miljonów zł., w tym udział Skarbu 1.029.1 miljonów zł.

Jeżeli weźmiemy trzy lata 1934/35 do 1936/37, w tym jeden rok już z wielkiego planu, to wydaliśmy na cele inwestycyjne 1.648,4 miljonów zł., w tym udział Skarbu 1.191,6 miljonów zł., czyli udział Skarbu łącznie z operacjami kredytowymi wynosi 72 proc. W następnym trzechleciu od 1937/38 do 1939/40 ogólna suma na inwestycje wynosi 3.309,1 miljonów zł., w tym udział Skarbu 2.584 miljonów zł.

O reformie statutu Banku Polskiego

powiedział min. Kwiatkowski, że egzamin opanowania trudnej sytuacji pieniężnej, zdany dwukrotnie w ciągu r. 1938 — zarówno przez instytucje kredytowe jak i kasy skarbowe, które w tym okresie ułatwiały upłynnienie instytucji finansowych — wykazał, że reforma statutu Banku Polskiego dojrzała do realizacji i może być przeprowadzona bez obawy o nadużycie jej w celach obcych zadaniom instytucji emisyjnej.

Przytoczywszy zabiegi o podniesienie dochodowości rolnictwa, minister Kwiatkowski podkreślił, że rząd nie liczy na dopływ znaczniejszy środków zagranicznych. Przekonano się w Polsce, że

własnymi siłami można pokonać wiele oporu.

Nie jesteśmy jednak w stanie w czasie światowego kryzysu uwolnić się od konsekwencji nieraz wiekowych trudności, ale możemy pokonywać wciąż nowe przeszkody tak, jak to czynilismy od dnia odzyskania niepodległości, a również w roku 1937 i 1938.

* * *

Projekt budżetu Polski jest, jak widomo, zrównoważony.

Przewiduje bowiem 2.482.507 tys. zł. w wydatkach zwyczajnych, 34.440,0 tys. zł. w wydatkach nadzwyczajnych oraz 6.193,8 tys. zł. tytułem dopłat do niektórych przedsiębiorstw i zakładów państwowych. Razem projekt ustawy upoważnia ministra skarbu do wydatkowania sumy 2.523.141,8 tys. zł. Po stronie dochodów przewiduje się w dochodach zwyczajnych i nadzwyczajnych kwotę 2.523.173.795 zł., a więc o okrągło 32.000 zł. wyższą od przewidywanych wydatków.

Komisja Budżetowa uchwaliła powyższy plan.

Jaspar tworzy gabinet w Belgji.

Bruksela, 13. 2. — Po niedanej się utworzenia nowego gabinetu przez p. Spaaka, król Belgów polecił utworzenie gabinetu przywódcy katolików p. Jasparowi. P. Jaspar w zasadzie przyjął misję, lecz poprosił króla o udzielenie mu 24 godzin przed ostatecznej odpowiedzią.

BERLIN. — We wtorek w Hamburgu będzie spuszczony na wodę wielki krążownik o pojemności 35.000 ton.

Cały świat chrześcijański w żałobie.

Pogrzeb Ojca św., Piusa XI-go, we wtorek!

Setki tysięcy osób składają ostatni hołd Głowie Kościoła Katolickiego w bazylice św. Piotra.

RZYM, 13. 2. — Pogrzeb Ojca świętego, Piusa XI-go, wyznaczono na wtorek. Prawie wszystkie radiostacje świata będą transmitować uroczystości pogrzebowe.

Obecnie zwłoki Piusa XI-go spoczywają w kaplicy świętych Sakramentów, w bazylice św. Piotra, na wysokim katafalku. Ojciec św. ubrany jest w szaty pontyfikalne, z tiarą papieską na głowie. — W skrzyżowanych na piersiach rękach spoczywa krucyfiks.

Na twarzy Ojca św. maluje się wielki spokój po cierpieniach, jakie Dostojny Stanowił dla niego Wielkiego Papieża męczeństwo. Nawet po śmierci Papieża wywołała w wierzących głęboką cześć.

Piusa XI. na łożu śmierci, obok którego stoją żołnierz gwardii i kapelani osobiści.

Członkowie gwardii papieskiej trzymają straż u boku katafalku, wyciągnięci jak struna. W czerwonych tunikach i białych skórzanych spodniach gwardzieci z niezmiennym wyrazem smutku na twarzy czuwają nad zmarłym Arcypasterzem wszystkich Katolików całego świata.

Dopóki katafalku pali się dwanaście wielkich świec, których płomyki chwieją się na wszystkie strony i oświetlają twarz Piusa XI-go który z wysokiego katafalku jakby raz jeszcze błogosławił świat, idący ku nieznanej przyszłości.

We wtorek Ojciec św. spocznie na wieki obok Piusa X-go, którego imię sobie wybrał, gdy stanął na czele Kościoła Katolickiego.

Szloch tłumów w bazylice św. Piotra.

Rzym, 13. 2. — Wczoraj rano otwarto podwoje katedry św. Piotra, aby ludność Rzymu mogła złożyć ostatni hołd Piusowi XI-emu. Już dawno przed otwarciem podwoi plac przed bazyliką był czarny od tłumów, które zgromadziły się. Do południa przeszło przez bazylikę już przeszło 100 tys. osób, a do wieczora kilkaset tysięcy.

Lud rzymski jest pobożnym. To też śmierć Papieża wywołała w wiecznym mieście wielki smutek, którym ludność daje wyraz przytłumionym szlochu w obrębie bazyliki.

Znajdujące się przed wielkim czerwonym katafalkiem, na którym spoczywa Pius XI, wierni klękają i mówią modlitwę za zmarłych. Niestety ogrom na liczbę czekających, aby z kolei dostać się przed katafalk, nie pozwala na długie zatrzymanie się przed katafalkiem.

Wśród setek tysięcy wiernych znajdują się mężczyźni i kobiety, starcy i młodzież.

Jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego lud Rzymu będzie mógł pomodlić się u trumny Ojca świętego.

*

Zgon nastąpił z powodu sklerozy, która zaatakowała serce.

Rzym, 13. II. — Lekarze, którzy pielęgnowali Ojca św. oświadczyli, iż zgon nastąpił z powodu zaatakowania serca przez sklerozę. Serce osłabione sędziwym wiekiem Papieża oraz ostatnią chorobą, przestało bić.

Jak oświadczają lekarze, Ojciec św. gorzco pragnął dożyć chociby do niedzieli, aby mógł wziąć udział w uroczystościach roczny koronacji i podpisania paktu laterańskiego z Włochami. Niestety lekarzom nie udało się spełnić ostatniej prośby Papieża.

*

Konklawe między 22 a 28 lutego.

Rzym, 13. 2. — Ostatecznie termin, do którego musi być zwołane konklawe, celem wyboru nowego papieża, upływa w dn. 28 lutego. Oczekuje się, że konklawe zostanie zwołane między 22 a 28 lutego.

*

Kandydaci.

Rzym, 13. 2. — Wśród kardynałów, wchodzących w rachubę przy wyborze papieża, wymienia się m. in. arcybiskupa Mediolanu Schustera, jako posiadającego rzekomo najwięcej widoków wyboru. Popularne przysłowie rzymskie mówi jednak: — „kto wchodzi do konklawe jako papież ten wychodzi jako kardynał"...

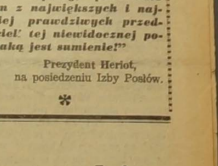

Ks. kardynał Pacelli sekretarz stanu, zwany „kammerlingiem", kieruje Kościołem do chwili wyboru nowego Papieża. Dodać należy, że w myśl tradycji, sekretarze stanu nie są brani pod uwagę przy wyborze papieża.

*

Prymas Hlond wyjechał do Rzymu.

Poznań, 13. 2. — Wczoraj wieczorem wyjechał do Rzymu na pogrzeb Ojca św. i następujące po nim konklawe kardynał ks. Prymas Polski Hlond. Odjeżdżającego dostojnika kościoła pożegnali serdecznie na dworcu przedstawiciele władz i społeczeństwa.

*

W Berlinie nie wolno wywiesić flag żałobnych.

Berlin, 13. 2. — Biskup Berlina Preysing rozporządził, aby z powodu zgonu Ojca św. wywieszono flagi o barwach papieskich, spuszczone do pół masztu. Ponieważ jednak w Niemczech innych flag po za narodowymi wywieszać nie wolno, przeto wywieszanie biskupa odczytano jedynie z ambon, do wiadomości wiernych.

Po raz pierwszy w historii amerykańskiej. Parlament Stan. Zjednoczonych odda hołd pamięci zmarłego Ojca świętego.

Waszyngton, 13. 2. — O ogromnym autorytecie, jaki posiadał w Stanach Zjednoczonych zmarły Pius XI-ty świadczy uchwała przewodnictwa kongresu amerykańskiego w sprawie oddania hołdu zmarłemu Ojcu świętemu. Dziś zbiorą się w tym celu na specjalne posiedzenie Izba Posłów i Senat.

W Izbie Posłów przywódca demokratów Shanley zgłosi rezolucję, wyrażającą współczucie Parlamentu „milionom katolików w świecie z powodu zgonu ich czczonego przywódcy duchowego".

W Senacie przywódca większości, sen. Barkley wygłosi przemówienie, w którym omówi zasługi Piusa XI-go w dziele utrzymania pokoju w świecie.

Nabożeństwo żałobne za śp. Piusa XI-go odbędzie się w kościele polskim w Paryżu.

W środę, dnia 15 bm. o godzinie 10-ej odbędzie się w kościele polskim w Paryżu uroczyste nabożeństwo żałobne za śp. Ojca św. Piusa XI. Na nabożeństwo przybędzie także Jego Ekscelencja Pan Ambasador Łukasiewicz. Wszystkich rodaków z Paryża prosimy o liczny udział w żałobnym nabożeństwie.

Sekretariat Misji.

Rząd Negrina wybiera między dalszą wojną a poddaniem się...

Francja i Anglja uznają w tych dniach rząd gen. Franco.

Madryt. — 13. 2. — Wczoraj odbyło się tu posiedzenie rządu republikańskiego pod przewodnictwem premiera Negrina, w obecności głównodowodzącego gen. Miaji. Jak donoszą, na posiedzeniu omawiano obszernie, jaką zastosować taktykę na przyszłość. Rozważa się dwie możliwości: dalsze prowadzenie walki albo wszczęcie rokowań z gen. Franco. Premier Negrin oświadczył coprawda przez radio do ludności, że walka potrwa dalej, nie omawiano to jednak ostatecznej decyzji.

*

Co sądzi się w Paryżu o dalszym przebiegu dramatu hiszpańskiego.

Paryż, 13. 2. — „Le Temps", odzwierciedlający w dziedzinie polityki zagranicznej nastroje ministerstwa spr. zagranicznych, omawiał w wczorajszym wydaniu możliwości, jakie nasuwa obecna sytuacja w Hiszpanii. Pismo wymienia trzy możliwości:

1) Dalsze prowadzenie walki, która ze względu na ogromną przewagę, jaką zdobył gen. Franco, może potrwać jeszcze tylko tygodnie, gdyż armia rządowa zacznie odczuwać wkrótce duże braki.

2) Wszczęcie rokowań z gen. Franco w celu ustalenia warunków kapitulacji.

3) Wobec prawdopodobnej odmowy gen. Franco na rozpoczęcie rokowań, rząd Negrina może zwrócić się z prośbą o dalszemu prowadzeniu walki.

Zdaniem pisma najwięcej widoków przemawia w obecnych warunkach za trzecią możliwością.

*

Przed uznaniem gen. Franco.

Londyn, 13. 2. — Pisma niedzielne donoszą, że wobec bliskiego końca wojny domowej w Hiszpanii uznanie rządu gen. Franco przez Francję i Anglję nastąpi w dniach najbliższych. „Sunday Times" donosząc, że Anglja uzna rząd gen. Franco bez zastrzeżeń, podaje, iż odpowiednią uchwałę rząd francuski podejmie w przyszły wtorek, a rząd angielski w środę.

*

Bombardowanie Madrytu.

Madryt, 13. 2. — W ciągu dnia wczorajszego ciężka artyleria powstańcza bombardowała miasto. Pociski padały głównie na śródmieście, powodując liczne ofiary pośród ludności.

*

Bomby nad Walencją.

Walencja, 13. 2. — Od bomb samolotów powstańczych zostało zniszczonych 45 domów, a 10 osób poniosło śmierć.

Wczoraj było także bombardowane miasto Alikante, na które zrzucono przeszło 50 bomb.

*

Działania wojenne w Katalonji zakończone.

Burgos, 13. 2. — Kwatera główna powstańców ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że działania wojenne w Katalonji zostały zakończone. — Wojska powstańcze zajęły Katalonję i w ciągu ostatniej dni stanęły nad granicą francuską na całej linii od Andory do Morza Śródziemnego.

Przeszło 34 tys. milicjantów rządowych przeszło na stronę powstańców.

Paryż, 13. 2. — Spośród milicjantów hiszpańskich, którzy przeszli na terytorium Francji, dotychczas 34 tys. orężem się po stronie gen. Franco. Kilkanaście tysięcy milicjantów zdołało już przekroczyć granicę w Henday.

Wczoraj władze powstańcze zamknęły jednak nagle granicę, tłomacząc się wielkim napływem uchodźców. Zamknięcie granicy sprawiło władzom francuskim pewne kłopoty, gdyż na granicy zgromadziło się kilka transportów uchodźców, dla których trzeba było zorganizować schronienie.

Władze powstańcze wreszcie oświadczyły, że od wtorku będą dziennie przyjmować po 6 tys. uchodźców, głównie kobiety, dzieci i starców.

*

105.000€ uchodźców przewieziono przez dworzec w Tuluzie.

Tuluza, 13. 2. — Do dnia wczorajszego przewieziono przez dworzec w Tuluzie przeszło 105 tysięcy uchodźców hiszpańskich, udających się bądź w głąb kraju, bądź do Pisznani, zajętej przez gen. Franco.

*

Aresztowanie uchodźców, którzy przywieźli zrabowane skarby.

Tuluza, 13. 2. — Władze bezpieczeństwa aresztowały na dworcu dwóch milicjantów, którzy przywieźli do Francji i nie zgłosili większą ilość zrabowanej biżuterii.

Pod Perpignar aresztowano oficera który przywiózł pełną walizę złotych kolczyków, brylantów złotych zegarków, 300 pierścieni złotych, 25 bransoletek platynowych łańcuchów złotych i innych kosztownosci. Skarb pochodzi z rabunku.

Spisek na życie wicepremiera Calinescu unieszkodliwiono w Bukareszcie.

25 członków b. żelaznej gwardii pod kluczem.

Bukareszt, 13. 2. — Władze bezpieczeństwa wykryły spisek na życie wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych p. Calinescu, jednego z najwięszych wrogów rozwiązanej partii hitlerowskiej „Żelaznej Gwardii".

Spiskowcy, młodzież w wieku 20 do 25 lat, na tajnym zebraniu „Żelaznej Gwardii" wydali wyrok śmierci na wicepremiera Calinescu. Wyrok miał być wykonany przed kilku tygodniami, lecz wobec niesprzyjających okoliczności, spiskowcy postanowili dopiero obecnie przystąpić do zgładzenia wicepremiera. Faktycznego kierownika rządu rumuńskiego.

Postanowiono, że podczas jednego z przejazdów p. Calinescu przez miasto, spiskowcy rzucą bombę na powóz wicepremiera. Spiskowcy umówili się, w ten sposób, że gdyby jedna bomba nie trafiła celu, stojący na chodniku wspólnicy mieli rzucić drugą i dalsze bomby aż do skutku.

Zamach ten miał być sygnałem do dalszych aktów terorystycznych. — Sprzysiężenie wykryto w ostatniej chwili i unieszkodliwiono. Dwudziestu pięciu członków żelaznej gwardii aresztowano. W siedzibie spiskowców znaleziono większą ilość materiału wybuchowego i gotowych bomb.

W związku z wykryciem sprzysiężenia, władze rumuńskie dokonały aresztowań wśród członków b żelaznej gwardii na terenie całej Rumunii. Niektórych oskarżonych postawiono przed sąd wojenny.

7 Arabów w Palestynie skazano na śmierć.

Jerozolima, 13. 2. — Sąd wojenny w Haifie skazał na śmierć 7 Arabów. — Skazani brali udział w zbrojnym wystąpieniu przeciw wojskom angielskim w styczniu rb.

31 zabitych i 100 rannych w katastrofie kolejowej pod Barceloną.

Barcelona, 13. 2. — Na dworcu w Las Planas zderzyły się pociągi osobowe. Podczas katastrofy 31 osób poniosło śmierć i 100 osób uległo zranieniom.

PARYŻ. — Związek b. wojskowych francuskich interweniował u ministra De Monzie w sprawie wydania przez władze włoskie 4 kopalń w zagłębiu Milazy. Minister przyrzekł, że był wojskowi będą uwzględnieni na pierwszym miejscu.

PARYŻ. — Na Placu Republiki odbyła się manifestacja z okazji rocznicy zajęć hitlerowych. Manifestacja była zakazana. Kilka osób aresztowano.

PARYŻ. — Władze zarządziły wydalenie 15 obywateli niemieckich. Ambasador niemiecki interweniował u ministra Bonneta.

BAJONNA. — Podczas zgromadzenia zorganizowanego przez Doriota, doszło do starcia między zwolennikami a przeciwnikami partii. Od strzałów 2 osoby są ranne.

Francja zażądała wyjaśnień od Japonii w sprawie zajęcia wyspy Hainan.

Interwencja Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Paryż, 13. 2. W związku z zajęciem wyspy Hainan przez wojska japońskie, władze francuskie wysłały ambasadorowi Francji w Tokio instrukcje, by zażądał wyjaśnień u rządu japońskiego. Ambasador Francji ma zażądać od powiedzi na pytania, jak długo potrwa okupacja wyspy Hainan przez Japończyków i dlaczego wyspa została zajęta.

W Paryżu panuje przekonanie, że niezależnie od interwencji japońskiej, rządy amerykański i angielski ze swej strony zażądają także od Japonii wyjaśnienia

Wyspa Hainan leży w zatoce tonkińskiej ,naprzeciw Indochin i angielskiego t. ng-Kongu.

W sprawie zajęcia wyspy Hainan przez Japończyków — Berlina i Rzymu donoszą, że Niemcy i Włosi wyrażają zadowolenie z postępowania Japonii. Wysną została nowiem zajęta z wiedzą obu tych państw.

Wiadomości z Polski

Miesięczne dochody jednostek w rodzinie. Na Śląsku zarabia się 3 razy więcej niż w Wilnie.

„Statystyka Pracy" podaje obli-żej 15 złotych, przy czym najwyższy procent — 26 — wykazuje Wilno. Kwotę 40—70 zł. zarabiało miesięcznie po 33% jednostek konsumcyjnych w Warszawie i na Śląsku, 35% w Łodzi, 24% we Lwowie, 41% w Poznaniu i 25% w Wilnie. Dochód powyżej 80 złotych objął 22% jednostek w rodzinie na Śląsku, 18% w Warszawie, a tylko 7% w Wilnie i 10% we Lwowie. Dwie ostatnie cyfry wykazują dobitnie, iż przy wyższych dochodach procent jednostek konsumcyjnych w rodzinie wzrasta znacznie w kierunku zachodnim Polski, przy czym skala między najmniej dochodową jednostką w Wilnie a najbardziej zarabiającą na Śląsku wyrazi się stosunkiem 1:3.

Projekt podatku kawalerskiego

Towarzystwo Eugeniczne przygotowuje memoriał do rządu, dotyczący polityki populacyjnej. Wśród środków zaradczych przeciwko spadkowi liczby urodzeń, figuruje projekt wprowadzenia specjalnego podatku kawalerskiego, któremu podlegałby mężczyźni w wieku powyżej 25 lat, którzy nie wstąpili jeszcze w związki małżeńskie.

Portfel z 10 tys. złotych w śmietniku.

Warszawa. Bogaty przemysłowiec z Łodzi, I. K. przybył do pensjonatu „Savoy" w Otwocku. Przed odjazdem przemysłowiec zauważył z przerażeniem, że zaginął mu portfel, zawierający 10.000 zł. gotówką. Zbiegła się cała służba i lokatorzy, 6 godzin trwały poszukiwania cennego portfelu. Dopiero wśród śmieci, wyrzuconych do śmietnika, znaleziono portfel z pieniędzmi. Przemysłowiec na widok odzyskanej zguby wpadł w prawdziwy szał radości i na miejscu rozdzielił wśród służby 1.000 zł.

Hojny zapis na szkołę.

Garwolin. — W osadzie Sobolew zmarł jeden z najstarszych tutejszych obywateli ś. p. Onufry Błachnio, który zapisał dom swój, warty kilkadziesiąt tysięcy zł., na rzecz samorządu z przeznaczeniem na szkołę powszechną.

Celem upamiętnienia tego obywatelskiego czynu rada gminna postanowiła wmurować w ścianę nowej szkoły tablicę pamiątkową.

Najstarsza fabryka pierników w polskich rękach.

Toruń. — Założona w r. 1763 fabryka słynnych pierników toruńskich firmy „Gustaw Weese" przeszła obecnie w ręce polskie. Od p. Weesego nabyła ją warszawska spółdzielnia spożywcza „Społem". Fabryka składa się z budynków z wszelkimi maszynami, zajmującymi obszar 27.000 m. kw.

Fabryka „Gustaw Weese" od chwili założenia była bez przerwy w ręku jednej i tej samej niemieckiej rodziny Weesów.

Najmłodszy dziadek w Polsce.

Katowice. — Mieszkaniec Lipin Śląskich Antoni Krupa zalicza się do najmłodszych dziadków w Polsce. Liczy bowiem 38 lat i ma już 2-letniego wnuka.

Skrytobójcze zabójstwa w partii komunistycznej.

Wilno. — W swoim czasie niej. Jan Snitko zastrzelił z polecenia partii komunistycznej, której był członkiem, Antoniego Brygadira, podejrzanego o zdradę. Ukrywając się przed sądem, schronił się Snitko u niej. Michała Skoka. Ponieważ Snitko stał się po dokonaniu zbrodni niewygodny, partia postanowiła go się pozbyć. Pewnego dnia Skok w towarzystwie niej. Andrzeja Rybaka we wsi Szarej pow. słonimski napadli Smitkę, pokaleczyli nożami, obwinęli drutem i wrzucili do wody. Snitko zdołał się jednak uratować i skazany został po aresztowaniu przez policję na dożywotnie więzienie za zamordowanie Brygadira. Natomiast Skok został obecnie skazany na karę śmierci przez powieszenie.

WIADOMOŚCI KRÓTKIE Z CAŁEJ POLSKI

★ **Warszawa.** — Na mocy orzeczenia Rady Adwokackiej na nowej liście adwokatów został wpisani wyłącznie Polacy.

★ **Łomża.** — 14-letni Tadeusz Sokołowski znalazł w przydrożnym rowie podniejskim granat, obłupiony woskiem. Chłopiec przyniósł granat do domu i usiłował nad świecą roztopić wosk. W pewnej chwili nastąpił wybuch. Sokołowski doznał oderwania prawej dłoni, a jego 12-letnia siostra Helena zraniona została odłamkami w rękę i nogę.

Łódź. — We wsi Placyków wybuchł groźny pożar w zagrodzie Karoliny Lick. Straty wynoszą ponad 10.000 zł. Zachodzi podejrzenie, zbrodniczego podpalenia.

★ **Piotrków.** — We wsi Zgorzelice w zagrodzie Karola Rozwena córka właściciela zagrody 12-letnia Olga w czasie różnicia sieczki popędzała konie obracające kierat i podkręciwszy się w tryby, zmiażdżyły nieszczęsnej głowę i obie ręce.

★ **Radomsk.** — Na ul. Kelles - Franza powiesił się wczoraj 30-letni Szandel. W widoku i począł ją dusić. Gdy Dawidsohnowa chwilowo straciła przytomność, napastnik wyrwał jej z szyi sznurek około 20 zł. i zbiegł. Dochodzenia ustaliły, że sprawcą napadu był 12-letni Leon Ostiski.

★ **Poznań.** — W Dworzyskach wszczęli na zabawie bójkę Edmund Kabaciński i Władysław Iwanowski. Iwanowski widząc przewagę Kabacińskiego, któremu przyszła pomocą koledzy, ratował się ucieczką na oślep, przez co dogoniony. Oprzeć się napastnikom, gdzie go dogoniono. Oprzeć się nagania po całym ciele, rozpruto Iwanowskiemu brzuch tak, że wyszły mu wnętrzności. Ciężko rannego Iwanowskiego odstawiono natychmiast do szpitala.

★ **Kępno.** — Szczepan Czarnasia z Mroczenia 55-letni rolnik, zmarł nagle na atak serca. Śmierć zaskoczyła go w chwili, gdy zamierzał ładować na wóz drzewo budulcowe.

★ **Leszno.** — Przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa karna przeciwko 22-letniemu, Rzeszowi Zapfowi Reinholdowi z Lasocic któremu akt oskarżenia zarzucał zabójstwo Jana Szmandy oraz zadanie kilku ran ciężkich Stanisławowi Tomaszkowi i Aleksemu Lenardowi z Lasocic. Niemca skazano na 4 lata więzienia.

★ **Katowice.** — W podziemiach kopalni Anna w Paszowie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi rębacz Alojzy Matuszek. Odstawiony do lecznicy Spółki Brackiej Matuszek zmarł.

★ **Kraków.** — Na weselu w Lachowicach pod Żywcem wybuchła bójka nożowa, w czasie której poniósł śmierć 25-letni Marian Gąska, a ciężkie rany odniosło 4 innych parobków. O zabójstwie czasi podejrzany jest jeden z rannych — Józef Pętak.

★ **Kraków.** — Szczaj bronowicką jechała furmanka, wiozą Wojciecha i Ludwika Kołodziejczyków. Na furmankę najechał z tyłu, jadący z wielką szybkością samochód. Wojciech Kołodziejczak doznał bardzo ciężkich obrażeń, lżejsze zaś rany odniósł jego brat, Ludwik. Pogotowie przewiozło Wojciecha w stanie beznadziejnym do szpitala.

★ **Nowy Sącz.** — Na zdążającego z Nowego Sącza do Trzetrzewiny 18-letniego Stanisława Mordarskiego napadło kilku młodych chłopaków, przy czym jeden z nich Kazimierz Zawisław, ugodził Mordarskiego nożem w pierś. Mordarski przewieziony do domu, w kilka chwil później zmarł.

★ **Stanisław.** w. — W hotelu w Bołszowcach, pow. Kołomyja, popełnił samobójstwo 22-letni Kazimierz Chirowski z Tyśmienicy i 17-letnia Janina Ostrowska ze Stanisławowa.

Co mówi statystyka o rozwoju Gdyni?

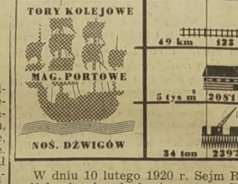

W dniu 10 lutego 1920 r. Sejm Rzplitej Polskiej podjął uchwałę o budowie portu w Gdyni. W owym czasie Gdynia była małą osadą rybacką i miała około 1,000 mieszkańców. Już jednak po upływie 10 lat powstał najnowocześniej urządzony port na Bałtyku otoczony rozwiniętą siecią kolejową o dużej ilości doskonale zbudowanych magazynów portowych. W 1929 roku 50% wymiany towowej Polski szło przez Gdynię. Obecnie udział Gdyni, największego portu na Bałtyku, w polskim handlu zagranicznym wynosi blisko 70%; mieszka w niej zaś blisko 100,000 ludności.

Na zamieszczonym powyżej rysunku podano, ile torów kolejowych, magazynów było w r. 1929, jaka wówczas była nośność dźwigów, co zbudowano w latach 1930—1937 oraz co zbudowano w r. 1938. — Jak wynika ze statystyki, główny rozwój Gdyni przypada na lata 1930—1937.

OBSŁUGA DŁUGÓW W BUDŻECIE PAŃSTWA.

Obok wydatków na obronę i na oświatę poważną pozycję w budżecie państwa stanowi „obsługa zobowiązań". Na tym odcinku obserwujemy ostatnio bardzo ciekawe i znamienne zjawisko, że całkowita suma spłaty odsetek od zaciągniętych połyczek oraz rat na poczet kapitału dłużnego — rośnie w ciągu pięciolecia 1935 do 1940 dość intensywnie, a mianowicie o 125 milionów. Oto przed pięciu laty na częściową spłatę wierzycieli oraz odsetek Skarbu Państwa wystarczyło mobilizować fundusze w ciągu 1 i pół miesiąca, obecnie zaś trzeba już dochody dwumiesięczne poświęcać na ten cel. Jest to tym bardziej charakterystyczne zjawisko, że w tym czasie przeprowadzono konwersję szeregu pożyczek, co w rezultacie zmniejszyło częściowo ciężar obsługi zobowiązań.

Wzrost obsługi długów wyprzedzający tempo wzięcia kształtu budżetu jest wynikiem realizacji szerokiego planu inwestycyjnego. Jak wiadomo duża część robót, prowadzonych przez państwo, finansowana jest z kredytów, które muszą być spłacane i oprocentowane.

Długi nie są jednak tak długo groźne, jak długo rozwija się życie gospodarcze i wytwarza się nowe wartości. Wówczas rośnie bowiem majątek narodowy i dochody państwa, co pozwala na utrzymanie ogólnej sumy długów na znośnej wysokości. Wielkiego państwa bez długów nie ma bowiem ani jednego na świecie.

POPULARYZACJA LOTNICTWA TURYSTYCZNEGO.

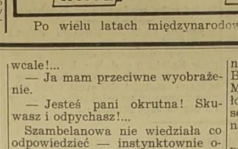

Po wielu latach międzynarodowych osiągnięć w lotnictwie w jakich Polska brała udział, zaznaczając się takimi rekordami, jak przelot Atlantyku Południowego na małym sportowym samolocie (niepobity dotychczas rekord mjr. pil. Skarzyńskiego) oraz zwycięstwami w Challenge'u, polityka lotnicza poszła w kierunku popularyzacji lotnictwa turystycznego.

Produkowane dotychczas: 3 osobowy samolot turystyczny RWD-13 i dwuosobowy RWD-8, jako zbyt kosztowne, nie mogły tego zadania spełnić. Trzeba było stworzyć typ samolotu istotnie popularnego, przystępnego niemal dla każdego sportowca. Jest nim produkowany obecnie przez LOPP samolot turystyczny RWD-16, którego cena, jak to widzimy na rysunku niewiele przekracza kwotę zł 6,000 (niewiele ponad 1 tys. dolarów), przy czym należność ta może być płacona w ratach w ciągu półtora roku.

RWD-16 jest obecnie najtańszym samolotem na świecie, a ponadto nabywca otrzymuje jeszcze bezpłatnie przydział benzyny na 50 godzin lotu rocznie, obsługę i konserwację samolotu i możność wyszkolenia w pilotażu.

PRZESTĘPCZOŚĆ W POLSCE.

Związek adwokatów amerykańskich ogłosił ostatnio statystykę przestępstw popełnianych w Stanach Zjednoczonych. Z opracowań tych wynika, że przestępczość tam stale rośnie i obecnie na każdych 370 obywateli Stanów Zjednoczonych wypada jeden włamywacz i co każde 22 sekundy dokonywane jest jedno włamanie.

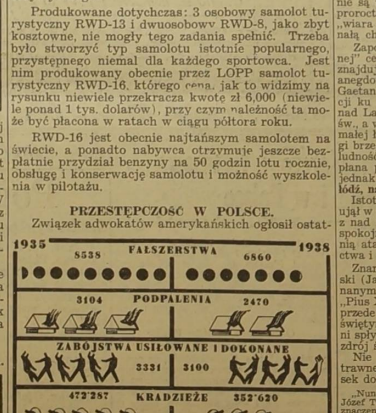

W Polsce natomiast w ciągu ostatnich 3 lat liczba przestępstw zameldowanych Policji Państwowej, jak to widać z rysunku, spadła o 30%. Porównanie z rokiem 1935 jest tym ciekawsze, że rok ten kończy okres długotrwałego i wyczerpującego kryzysu, w którym z natury rzeczy mniej sprawnie działają hamulce moralne, powiększając liczbę przestępstw dyktowanych przez biedę. Lata lepszej koniunktury gospodarczej automatycznie obniżają ilość przestępstw.

O ile bowiem istnieja natury przestępcze z urodzenia, o tyle większość ludzi popełnia przestępstwa tylko z powodu złego stanu materialnego. Walczyć z biedą to znaczy walczyć skutecznie z przestępstwem!

GOSPODARSTWA ROLNE.

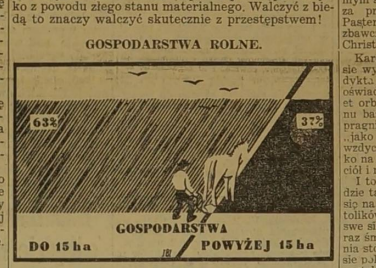

70% ludności w Polsce mieszka na wsi i z niej czerpie środki utrzymania, pracując na 2,936,000 gospodarstwach rolnych i przedsiębiorstwach związanych z rolnictwem. Z tych 2,936,000 gospodarstw — gospodarstw do 5 ha — 191,000; od 15 do 50 ha — 118,200, i powyżej 50 ha 14,700.

Jak widać z rysunku, Polska jest krajem średnich i drobnych gospodarstw rolnych (do 15 ha), z których żyje blisko 15 milionów ludzi na 17,250,000 ludności ściśle rolniczej (jest to blisko 90%).

Porównując powierzchnie gospodarstw rolnych w rozmaitych państwach, trzeba stwierdzić, że w Polsce drobna i średnia własność rolna jest co do powierzchni i co do ilości największa.

Niestety drobne gospodarstwa o niewystarczającej powierzchni przeważają, co powoduje konieczność przebudowy rolnictwa w Polsce celem uzdrowienia stosunków na wsi.

Wiara niezachwiana

symbolem życia Piusa XI.

T. zw. „proroctwo Malachiasza" odbardzało pontyfikat Piusa XI-go określeniem: „Fides intrepida" — wiara niezachwiana. Cokolwiek by się mówiło o wartości tych przepowiedni, gdyż nie są to w ścisłym słowa znaczeniu proroctwa, faktem pozostaje że słowa „wiara niezachwiana" stanowią doskonałą charakterystykę epoki Piusa XI.

Zapowiedź tej „Wiary niezachwianej" cechującej pontyfikat Piusa XI. znajdujemy w następującym szczegółe anegdotycznym zanotowanym przez Gaetano de Felice w pewnej publikacji ku czci zmarłego Papieża. Gdzieś nad Lago Maggiore dzisiejszy Ojciec św., a wówczas mons. Ratti, wsiadał co małej łódki, by przeprawić się na drugi brzeg wzburzonego jeziora. Zebrana ludność przestraszona ukochanego kapłana przed niebezpieczeństwem, ten jednak odpowiedział: **„Nie bójcie się, łódź na którą wstąpię, nie utonie!..."**

Istotnie, jak opowiada, później, ster ujął w r. 1922 ów nieustraszony kapłan z nad Lago Maggiore, płynie równo i spokojnie mimo wściekłych zewsząd na nią ataków fal bolszewizmu, bezbożnictwa i nowego pogaństwa...

Znany pisarz ks. prałat J. Gnatowski (Jan Łada) pisał wkrótce po dokonanym wyborze zmarłego Papieża: — „Pius XI. będzie wielkim papieżem, ale przede wszystkim będzie papieżem świętym i błogosławionych Jego dłoni spływać będzie na ludzkość ożywczy zdrój świętości".

Nie był to tylko piękny zwrot wytrawnego pisarza, lecz logiczny wniosek dokonałego obserwatora.

„Nuncjusz polski — pisał ks. arcybiskup Józef Teodorowicz, był w najpodniosłeszym znaczeniu tego słowa człowiekiem wewnętrznym, mężem modlitwy, było publiczną tajemnicą, że kiedy miał powziąć decyzję w jakiejś ważnej sprawie, modlił się długo w nocy przed Tabernakulum w swoim oratorium aby sobie uprosić światło Boże. Jego decyzja i jego orzeczenia były zawsze czerpane z modlitwy". Człowiek takiej wiary mu się niewątpliwie wiarą swą natchnąć innych, a szczególnie wtedy, gdy Opatrzność powierzy mu w ręce ster Swojego Kościoła."

Wokół szaleje burza. Potężne fale materializmu zdają się grozić światu całemu, a odnętwy wyłaniają się zdradliwe rafy bezbożnictwa i dawno zapomnianego pogaństwa samemu Bogu urągającego. Strach pada na tych, co się znajdują w łodzi Kościoła Chrystusowego. Lecz łódź ta, łódź ta, jakby powtarza za Chrystusem: „Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary?" i budzi ufność w sercach zwątpiałych — „Fides intrepida".

Nie napiało jeszcze „uciszenie wielkie" a nad chmury zbierają się w samym środku Europy. Ci jednak, co idą za przewodem swego Najwyższego Pasterza, coraz wyraźniej dostrzegają zbawczy brzeg: „Pax Christi in regno Christi".

Kardynał Mercier wspomina w opisie wyboru nowego po śmierci Benedykta XV, papieża, że Pius XI zaraz oświadczył, iż błogosławieństwa „urbi et orbi" udzieli dopiero wtedy, kiedy na bazyliki watykańskiej „albowiem prągnie, aby błogosławieństwo Jego „jako rękojmia pokoju, do którego wzdycha cała ludzkość, poszło nie tylko na Rzym Włochy, ale na cały Kościół i na cały świat".

I to błogosławieństwo działało wszędzie tam, gdzie sercu ochotnie otwarły się na jego przyjęcie. Działa wśród katolików, którzy odbywszy rekolekcje w swe siły — „Fides intrepida" — już co raz śmielej podejmują akcję uzdrowienia stosunków społecznych, co przynieść może jedynie wewnętrzny zarówno dla jednostek jak i całych narodów. Działa wśród inowierców, coraz częściej i co raz mocniej pociąganych wewnętrzną spoistością katolicyzmu.

To też siła katolicyzmu wzrasta z dnia na dzień. Dowodem tego rosnąca z dnia na dzień liczba konwertytów — i to spośród ludzi najwybitniejszych i najbardziej wartościowych. Dowodem tego także z różnych stron zwiększająca się wezwania do odbudowy społecznej i ustroju państwowego w myśl wskazań encyklik Leona XIII. i Piusa XI. —

Wszystko to wskazuje, że katolicyzm nie nie ucierpiał wśród wściekłych na niego atakow, przeciwnie potężnieje i nowych nabiera sił.

I to potwierdza, jak słusznym jest scharakteryzowanie dziejów pontyfikatu Piusa XI. głębokim określeniem malachiaszowym: „Fides intrepida".

WACŁAW GĄSIOROWSKI

PANI WALEWSKA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z EPOKI NAPOLEOŃSKIEJ

8) (Ciąg dalszy).

Szambelanowa siedziała zarumieniona, zalękniona sypiącemi się ku niej frazesami, nie umiejąca wybrnąć z tego kola natrętnych spojrzeń i pewnych siebie min, bo każdy z tych, którzy się do niej zbliżali w pobudzliwym uśmiechu, lub dwuznacznem wyrażeniu, w natrętnem spojrzeniu miał wypisane zwycięstwo. Najbardziej jednak wytrwałym był mały, pękaty Francuz hrabia Hercau. Ten, rozsiadłszy się przy szambelanowej i, puszczając ulubionego młynka palcami, silił się na komplementy, wzdychał, prawił o kwiecie róży, który zakwitł wśród pomruku wojennego i grudniowego wichru, o tęsknocie, co po latach błąkania się pada u stóp ideału i rozpływa się w stałości, — o swym kawalerskim stanie, o pierwszej godzinie szczęścia zaznanego po latach tułaczki na obczyźnie.

Pani Walewska długo udawała, że nie rozumie słów hrabiego — gdy ten jednak nie uważać mógł, wynurzać się zaczął, biorąc odpowiedzi ucinkowe za zachętę do jaśniejszego tłumaczenia — szambelanowa przerwała spokojnie:

— Czy wolno mi być szczerą?!...

— Byłoby to łaską dla mnie!...

— Pan zdaje się uważać miłość za jedyny przedmiot rozmowy ?

— Dziś tak! Panią dziwi?... Kwiat serca musi zwracać się ku słońcu!... Choćby przyszło mu zwiędnąć...

— Tej obawy chyba pan nie żywi!?...

— Bo i to byłoby rajem!... Lepiej raj utracić, niż go nie oglądać wcale!...

— Ja mam przeciwne wyobrażenie.

— Jesteś pani okrutna! Skuwasz i odpychasz!...

Szambelanowa nie wiedziała co odpowiedzieć — instynktownie odczuwała się, jakby szukając pomocy. Pomoc przyszła istotnie i to w osobie gospodyni domu, która, podchwyciwszy już nić plotki, uznała za właściwe wystąpić z interwencją. Jakoż odciągnąwszy szambelanową na stronę, rzekła słodko:

— Chere Marie! Daruj siostrze, lecz nie należy ludziom dawać powodu! Biedny Anastazy zmartwiłby się! Jesteś nieostrożna... przestąpiła tu są złośliwi... księżnie Dominikowej aż musiałam perswadować!...

— Nie rozumiem doprawdy! — przerwała zdławionym głosem pani Walewska.

— Ach, nie chcę ci robić wymówek! Biedny Anastazy, sam dekorował się na pewne następstwa... lecz pozwól, trzeba żebyś się przysunęła do Żanetki Radziwiłłówny!... Staraj się ją pozyskać nieco... Osoliński intrygują bardzo!... Przeprowadzę cię do malinowego gabinetu!... Tylko, wierz mi!... Książę Borghese cię lornetował, nawet Murat... Tego trzebaby jeszcze było, żeby jaki „dud" wczorajszy zentymentem wystąpił... biedny Anastazy chybaby odchorował!...

Księżna Jabłonowska, nie dając przyjść do słowa szambelanowej, powiodła ją do bocznego saloniku, gdzie grono panien, wyłamawszy się ze sztywności uroczystego salonu, ożywiona prządło rozmowę z arystokratycznymi im kawalerami. Tu księżna wskazała pani Walewskiej młodą, drobną szatynkę w blado niebieskiej sukni, droczącą się z ledwie dorastającym młodzieńcem i szepnęła z przejęciem:

— Widzisz, nikt się nia nie zajmuje, a młody Osoliński ciągle przy niej! Casimir jest niepoprawny! — zaczem podszedłszy do szatynki, rzekła z serdeczną natarczywością:

— Kochana Żanetko, szukam „za" tobą... Prawdziwie brakło mi twej twarzyczki! Właśnie pani Anastazowa Walewska przyszła cię poznać!...

Szambelanowa przeciela się już do oddania ukłonu prezentowanej — gdy naraz uczuła na swej szyi ręce Radziwiłłówny.

— Maryś! Więc to ty jesteś!?... Także witasz swoją Żanetę?...

Szambelanowa teraz dopiero poznała swą niedawną towarzyszkę z powierniczkę z pensji.

— Więc tak dawno się znacie! — wtrąciła z przekąsem księżna. — Nic mi o tem nie wspominałaś!...

— Nie przypuszczałam, że to nowa o mojej Żanetce!

Radziwiłłówna roześmiała się serdecznie.

— Księżna wojewodzina tak cię zaprezentowała, że aż się bałam cię uściskać!

— Niezmiernie jestem rada! — uśmiechnęła się księżna. — Naciescie się sobą!... Nie przeszkadzam!

Przyjaciółki, nie dając sobie powtórzyć wezwania, wysunęły się z kręgu młodzieży, przysiadły na zaciszne kanapce, między oknami i jęły gorączkowemi zasypywać się pytaniami, przeskakując z przedmiotu na przedmiot, wspominając chwile spędzone na dyskursanarem edukacyjnym Filassiera, „furnalowemi" rozmówkami i „efemerydami" francuskiemi.

Żanetka — w kilka minut zdążyła zwierzyć się przyjaciółce ze wszystkich swoich kłopotów i trosk, a tych począwszy od sukien, których dotąd nie wykończył nieznośny Joubert, a skończywszy na niezrozumiałym dla niej niehumanem Wiktorze Ossolińskiego, który coś sobie upatrzył do jednego z Walewskich, zresztą najniesłuszniej na świecie. Na nazwisku Walewski — Żanetka utknęła i zapytała znienacka:

— Ale przecież i ty jesteś Walewska!... Może to kuzyn!?...

— Zdaje się! — odrzekła wymijająco szambelanowa.

— Musisz mi przedstawić męża! Czy jest z tobą?...

—Jest!

— Ach, to doskonale!... Nic się nie zmieniłaś! Myśmy dopiero dwa tygodnie temu przyjechały. Nie chciał mąż wyjeżdżać paczmoże, bo to czas wojenny!... Ile było strachu!... Badania na rogatkach, zatrzymywania, stacje, wojska masy całe. Gdyby nie pismo generała Benigsena, nie wydostałbyśmy się do Warszawy! Nie uwierzysz jak się cieszę, że cię widzę! Wydoroślałaś tu bardzo obco!... No, uciułaj mnie!... Tylko cóż ty, mężatka, pani jak?

— Anastazowa Walewska!

—Czekaj... czyś nie krewna tej Walewskiej, bo... właśnie Wiktor opowiadał przed chwilą!... Monsieur Victor!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

LUTY
14
Wtorek

Dziś: Walentego Jutro: Faustyna
Pojutrze: Juliany.

Wiersze Czytelników.

Dola Wychodźcy.

Z żalem pożegnał ojczysty zagon,
Braci i matkę kochaną —
Mocarnej siły swej duszy świadom,
Ruszył w dal siną, nieznaną...

W sercu mu tylko jedna myśl tkwiła,
By brzemię nędzy swej zrzucić
A — gdyby gwiazda szczęścia zalśniła —
Zamożnym do dom powrócić!

Ujął tobołek, wziął kij sękaty,
A choć łzy piekły w powieki,
Opuścił progi rodzinnej chaty,
Poszedł — za góry, za rzeki...

Przez miasta, wioski, pola i lasy,
Szedł do bogatej krainy,
Gdzie jął się ciężkiej, mozolnej pracy;
Dobywał węgiel spod ziemi.

A rwał go z mocą i dniem i nocą,
Znój, trud dla niego cóż znaczył?
Gdyż wierzył szczerze, że grosz tu zbierze,
Lecz chęć tę — życiem przypłacił.

Bo gdy pracował pewnego razu,
W myślach swych wciąż pogrążony,
Z stropu się zsunął ciężki zwał głazów,
Którymi został zmiażdżony...

Wyrosła skromna, smutna mogiła,
Mgła ją cmentarna otula...
W chatce napróżno na powrót syna
Czeka stęskniona Matula...

Marcin KOZA, Drancy (Seine).

Echa Dnia

★ Umarł Papież!

Wieść ta rozniosła się lotem błyskawicy po całym świecie katolickim, budząc wszędzie głęboki smutek.

Papież Pius XI-ty był z kolei 261-ym papieżem. Prawie 2 tysiące lat istnieje Kościół Katolicki, opierając się wszelkim burzom, wszelkim wstrząsom dziejowym. Na przestrzeni tych 2-ch tysięcy lat powstawały potęgi i upadały, a Kościół trwa jak skała niewzruszona.

Czemu to przypisać?

Otóż Kościół opiera się o podstawy m o r a l n e, gdy podstawą innych potęg jest siła materialna. Duch jest zaś silniejszy od materii i od... armat!

Daje na ten temat ciekawy pogląd następująca anegdota z życia Piusa X-go który zmarł w r. 1914.

W Rzymie, w którym przed wojną zdołał się zagnieździć duch bozbożnicy, prowadzono wówczas akcję przeciw Kościołowi. Dowódca straży watykańskiej, obawiając się ewentualnego ataku na Watykan, opracował plan obrony i przedstawił go Ojcu św.

— Ojcze święty — mówił dowódca — nie możemy dać się zaskoczyć przez wydarzenia. Pomyślałem o obronie pałacu.

— Dobrze, bardzo dobrze — odpowiedział Pius X.

— Tutaj, przy tej bramie — mówił dowódca wskazując na rysunku — postawię 4 żandarmów.

— Jeszcze lepiej....

— W tym zaś miejscu ustawię 10-ciu szwajcarów.

— Doskonale — odrzekł Papież.

— W ogrodzie umieszczę gwardię...

— Wspaniale. Lecz co pan tu umieści — dodał Papież, wskazując na punkt najbardziej zagrożony.

— O, tutaj Ojcze święty, postawię naszą armatę — odpowiedział z dumą dowódca gwardii.

— Naszą armatę? I ona strzela ta nasza armata?...

— Bez wątpienia — odparł nieco urażony dowódca.

— Jeżeli strzela ta nasza armata — oświadczył stanowczo Pius X — wówczas trzeba ją pozostawić w piwnicy. Watykan nie broni się armatami!

Anegdota ta w świetny sposób określa, że dzieło, zbudowane na opoce Piotrowej, nie potrzebuje broni aby trwać. Wiary ludziom nie narzuca się bowiem, lecz wynika ona z pobudek, na które żadna siła ludzka nie posiada wpływu.

Dlatego oto Kościół przetrwał wszelkie burze i zawieruchy blisko 2-ch tysięcy lat! Dlatego żadna potęga w świecie nie może się mierzyć z historią Kościoła!

Siły moralnej nic bowiem nie obali.

Otwórzcie konto szczęściu!

. Za osiem dni, ciągnienie **Transzy Rolnictwa**, 2-ej transzy 1939 LOTERII NARODOWEJ...

Kupcie bilet!

Po zakup ZŁOTYCH
po najtańszej cenie, zwróćcie się lub piszcie po polsku do:
Banque M. ROY
31, Rue de Lille - LENS P. de C.
Na życzenie wysyłka złotych do Polski.

Sprostowanie.

Nad wiadomością zamieszczoną w ostatnim numerze o staraniach się o orzeczenie Urzędu Pracy przy zmianie karty identyczności, podano omyłkowo, że komunikat pochodzi od Federacji „Emigrantów" Polskich. W rzeczywistości był to komunikat Federacji Robotników Polskich, jak to zresztą wynikało z podpisu, zamieszczonego pod komunikatem.

ZŁOTE
oraz bilety do Polski po najtańszych cenach
Piszcie do: „BUREAUX ARTESIENS",
Place J. Jaures, — LENS — (P. de C.)

Zagadnienia emigracyjne w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej.

Już w dyskusji nad budżetem w Sejmie poruszano zagadnienie emigracyjne Polski łącznie z zagadnieniem kolonizacyjnym i eksportowym. Referent generalny p. Sowiński mówił m. in.:

„Zagadnienie emigracji ludzi i emigracji towarów jest dla Polski zagadnieniem **pierwszorzędnej wagi**. Jesteśmy krajem, w którym przyrost naturalny ludności należy do najwyższych. Mamy znacznie wyższy **przyrost naturalny** na km. kw. od naszego zachodniego sąsiada, przy mniejszym wysiłku gospodarczym. Również **gęstość zaludnienia naszych gospodarstw rolnych** jest znacznie wyższa od gęstości zaludnienia gospodarstw rolnych naszych sąsiadów. W świetle tych faktów pilność rozwiązania zagadnienia kolonialnego dal Polski wysuwa się na plan pierwszy. **Walka o zdybycie rynku kolonialnego i surowcowego** to walka o wolny oddech przeszło 35 milionowego Państwa. Przeludnienie kraju i rosnąca bieda zaostrza **sprawę żydowską**. W rozwiązaniu emigracyjnym widzimy najwłaściwsze z niej wyjście.

Nie możemy też ani na chwilę ustawać w walce o ekspansję naszego towaru na zewnątrz, poza granice kraju. **Eksport towaru w najdoskonalszy sposób zastępuje emigrację ludzi**, dostarczając przy tym środków na niezbędny import. Handel zagraniczny (eksport i import) żywił w ub. roku w Polsce ponad 3 mil. ludzi. Docenia wartość tego handlu społeczeństwo, tak jak docenia jego znaczenie rząd.

Na rynkach zagranicznych zapowiada się **coraz bardziej zacięta walka**."

* * *

W Senacie mówiono o Emigracji przy rozpatrywaniu dochodów i wydatków ministerstwa spraw zagranicznych.

Wskazawszy, że Polska ma uregulowane stosunki ze swymi wielkimi sąsiadami, **opiera się na zawartych sojuszach**, referent sen. Katelbach mówił o Polakach zagranicą.

Poniżej podajemy główne ustępy z tego przemówienia.

Polacy zagranicą.

W olbrzymim zagadnieniu Polaków zagranicą w ciągu minionego 20-lecia uczyniliśmy wielki krok naprzód. Wytworzyliśmy nietylko prąd organizacyjny, lecz również i umysłowy, który ogarnął cały Naród Polski, i który ze sprawy 8-milionowej rzeszy Polaków, mieszkających poza granicami Państwa Polskiego, uczynił sprawę codzienną, sprawę tak samo bliską, jak nasze sprawy krajowe.

Całokształt omawianego zagadnienia kształtuje się siłą faktu pod opieką M.S.Z. Na jeden z aspektów tego zagadnienia zwrócić chcę szczególną uwagę.

Chodzi mianowicie o zagadnienie przyszłego losu skupisk polskich zagranicą.

O losie ćwierćmilionowej rzeszy **młodzieży polskiej w Z.S.S.R. wiemy mało**. Wiemy, że od 20 lat wychowuje się w szkołach i organizacjach komunistycznych **w otoczeniu wrogim dla Polski i polskości**. Jesteśmy głęboko przekonani, że niespożyty duch Polski nie ugnie się przed prześladowaniem i że młode pokolenie Polaków w Związku Sowieckim nie będzie stracone dla Narodu Polskiego.

Młode pokolenie **Polaków w Litwie**, nie zatracając poczucia żywej przynależności do Narodu Polskiego, dostosowało się do nowych panujących tam warunków i wydało z siebie zastęp ludzi, którzy przyczynili się do wzmocnienia ducha polskiego w wielotysięcznych masach ludności polskiej nad Niemnem, Wilią i Niewiażą. Choć warunki pracy tej młodzieży są bardzo ograniczone, należy wierzyć, że w granicach pełnej normalizacji stosunków polsko - litewskich, ku której idziemy, również i to zagadnienie zostanie przez rząd litewski uregulowane ku zadowoleniu obu stron.

Położenie ludności polskiej w Niemczech jest złe.

Ludność polska w Niemczech żyje w trudnych warunkach. Po deklaracji 5 listopada 1937 r. mieliśmy nadzieję, że warunki te ulegną poprawie, jednak **życie nie potwierdziło tych nadziei**, mącąc atmosferę **sąsiedzkich stosunków** polsko - niemieckich, **opartych od lat 5-ciu na wspólnym układzie. Tak się składa, że wszystkie państwa, graniczące z Polską**, w których żyją nasi bracia, rządzone są właśnie autorytatywnie, bądź totalnie. **Związek Sowiecki, Litwa, Łotwa, po części Rumunia, wreszcie Niemcy kierują się w stosunkach wewnętrzno - politycznych zasadami, które z ducha i treści różnią się najzupełniej od zasad, na których oparty jest nasz ustrój i nasza konstytucja.** Do tego — jak w Niemczech — dochodzą trudności, które napotyka ludność polska w jej codziennej walce o egzystencję materialną. Stan szkolnictwa polskiego w stosunku do liczby elementu polskiego stoi w **rażącej sprzeczności do siły liczebnej Polaków w Niemczech**. Na półtora miliona Polaków mamy w obecnej chwili **zaledwie 59 szkół powszechnych z polskim językiem nauczania**, do których uczęszcza 1470 dzieci, 165 kursów języka polskiego z około trzema i pół tysiącami słuchaczów oraz 29 ochronek i przedszkoli z ilością tylko 470 dzieci. Poza tym na Śląsku Opolskim w roku obecnym istniało 47 kursów języka polskiego.

Nic lepiej przedstawia się w Niemczech polskie szkolnictwo średnie. Mamy tam na całą masę Polaków, dwa gimnazja w Bytomiu i Kwidzyniu, z ilością około 300 uczni. Natomiast uruchomienie gimnazjum polskiego w Raciborzu jest wciąż przedmiotem pertraktacji z władzami niemieckimi, które wstrzymały budowę i nie pozwalają na jej zakończenie. Braki szkolnictwa powszechnego i średniego oraz zawodowego wypełnia się różnymi kursami. Ośrodkiem dokształcenia jest również już od 25 lat istniejące harcerstwo.

Warunki bytowania ludności polskiej w Rzeszy stanowią niezmiernie charakterystyczny przykład trudności, piętrzących się przed Polakami w ogóle, zwłaszcza zaś przed młodym pokoleniem polskim, które przecież ma zająć miejsce starej generacji.

Następnie sen. Katelbach omówił wyczerpująco sytuację Polaków w innych krajach, poświęcając szczególną uwagę **polskiej młodzieży emigracyjnej**, która w pierwszym rzędzie, zrzeszając się w organizacjach, reprezentuje dynamizm narodowy.

Od końca 1937 roku — oświadczył m. in. mówca — cała opinia polska poruszona jest do głębi **wieściami o akcji nacjonalistycznej w Brazylii**. Nacjonalizm brazylijski uderzył w nasze organizacje młodzieży, które — jak np. „Junak" — były naprawdę dumą naszego wychodźtwa.

Zagadnienie emigracji.

Ten obraz 8-milionowej rzeszy zagranicą daje podstawę do koniecznych wniosków na przyszłość. Wnioski te muszą iść w **kierunku stworzenia dla emigracji planowych kanałów**, a przede wszystkim w kierunku spotęgowania troski o to, **aby człowiek nowej odrodzonej Polski, ruszający ze swych zagonów w obce światy, nie był pogardzanym kulisem, lecz przeciwnie, miał wszędzie postawę pionierską, dumne poczucie przynależności do swego Narodu**, a tym samym pozbył się raz na zawsze kompleksu niższości, owego przekleństwa okresu niewoli, które wlecze się wciąż jeszcze za nami.

Zagadnienie żydowskie.

W całokształcie naszych problemów emigracyjnych wysuwa się na czoło niewątpliwie **sprawa emigracji żydowskiej**. Wskutek przeobrażeń politycznych w jednych krajach i unarodowienia życia społecznego w innych problem żydowski stał się poważnym zagadnieniem międzynarodowym. Oto cały szereg faktów, które zaostrzyły poważnie zagadnienie emigracji żydowskiej z Polski. 1) konferencja państw emigracyjnych, zwołana do Evian z inicjatywy prezydenta Roosevelta doprowadziła do zacieśnienia zagadnienia i ujawniła krótkowzroczną taktykę tych właśnie państw, które z tytułu swego stanu posiadania i swej roli w polityce światowej mogłyby rozwiązać całokształt zagadnienia; 2) zaostrzenie się antysemityzmu w Europie miało dla Polski ten skutek, że Polska stanęła wobec zagadnienia przypływu kilkunastu tysięcy żydów, z Polską z niczem nie związanych, i że z państwa o największej w świecie podaży emigracyjnej — stała się krajem imigracji żydowskiej; 3) trzecim faktem, który skomplikował problem emigracji żydowskiej, to martwy punkt, na którym znalazła się sprawa Palestyny. Palestyna właśnie w okresie największego nasilenia emigracyjnego żydów tylko w minimalnej mierze zaspokoić może ich żywotne potrzeby.

W obliczu powyższej sytuacji odnosi się wrażenie, że niektóre państwa nie chcą sobie zdać sprawy, że zagadnienia emigracji żydowskiej już pod sukno schować się nie da — i że dwie drogi prowadzić mogą do jej rozwiązania. Metoda jednostronna, która prowadzi do emigracji przymusowej i druga metoda, oparta o współpracę państw emigracyjnych, imigracyjnych i zainteresowanych żydów, dążąca do ustalenia konstruktywnego planu akcji. Jest to właśnie metoda, którą stosować chcę M. S. Z., a która dziś trafia na brak należytego oddźwięku na zachodzie— który woli — zdawałoby się premiować metody jednostronne. W ostatnich miesiącach mnożą się jednak w świecie głosy, świadczące o rosnącym zrozumieniu polityków — żydów i nie żydów dla istoty zagadnienia żydowskiego w Polsce. Podobne zrozumienie zaczyna się również ugruntowywać u żydów polskich. W tym duchu społeczeństwo polskie rozumie powstanie komitetu dla spraw kolonizacji. Zadaniem komitetu jest praktyczna robota emigracyjna, znalezienie terenu, funduszów, przygotowanie ludzi.

Kolonie.

Dużą wagę posiada zagadnienie surowcowe i kolonialne. Znaczenie kolonii dla Polski nie polega wyłącznie na tym, aby odnośne tereny stanowiły dla nas **źródło surowców**, lecz żeby były one poważnym **rynkiem zbytu** dla naszych towarów, wreszcie, żeby stanowiły **warsztat pracy dla Polaków**, umożliwiający planowy odpływ nadmiaru ludności z kraju. Posiadanie kolonii, a tym samy źródeł surowców i wygodnych rynków zbytu, umożliwiłoby Polsce prócz tego rozwój działów przemysłu, związanych z przeróbką surowców. Dotychczasowi posiadacze terenów kolonialnych nie wyzyskują należycie posiadanych terenów, traktując swe posiadłości wyłącznie pod kątem widzenia eksploatacji kapitalistycznej. Dziś, aby władać koloniami, trzeba w nich siedzieć, trzeba się stać autochtonem — trzeba być w nich obecnym fizycznie i kulturalnie. M. S. Z. dążąc do ułatwienia sferom gospodarczym ekspansji handlowej, stworzyło, względnie tworzy w Afryce i na innych terenach zamorskich szereg agentur konsularno - handlowych, dalszą sprawą jest popieranie bezpośredniej pionierskiej akcji handlowej Polaków na terenach zamorskich. W tym zakresie niewiele się dotąd robiło. Jest rzeczą konieczną, aby powołane do tego resorty gospodarcze znalazły sposoby na poparcie polskiej inicjatywy handlowej, eliminując z handlu zagranicznego elementy nie polskie które przynoszą nam tylko ujmę. Będziemy więc oczekiwać od Rządu przygotowania i przeprowadzenia planowej akcji, w celu wzmożenia polskiej ekspansji na tereny kolonialne.

Przemówienie wiceministra Szembeka.

Po referacie zabrał głos p. wiceminister J. Szembek mówiąc że Polska musi szukać właściwych dróg, któreby jej zapewniły swobodny dostęp do niezbędnych dla jej pełnego rozwoju gospodarczego surowców w sposób nie zagrażający bilansowi płatniczemu. Zagadnienie kolonialne jest dziś szeroko dyskutowane, nawet w opinii narodów w których ręku skupia się całość imperium kolonialnego świata. Rząd polski podkreślił kilkakrotnie, że z chwilą wszczęścia dyskusji kolonialnej w skali międzynarodowej zastrzega sobie prawo wysunięcia również swoich zainteresowań.

Międzynarodowe ruchy emigracyjne są nadal zahamowane. Emigracja zamorska jest praktycznie właśnie dla państw o **największej dynamice emigracyjnej** — jak Polska — nadal zamknięta i to nie tyle ze względów ekonomicznych, ile przeważnie z powodów politycznych. W całokształcie zagadnień emigracyjnych **sprawa emigracji żydowskiej zajęła** w ostatnich latach miejsce czołowe. Tymczasem właśnie po wojnie zamknięto żydom wrota klasycznych krajów imigracyjnych. Palestyna jest dziś dla nich również praktycznie zamknięta. Mimo te trudności Rząd polski kontynuuje wysiłki, **zamierzające do rozwiązania problemu drogą porozumienia w skali międzynarodowej.**

Zagadnienie prasy i propagandy zagranicą stanowi i stanowiło zawsze specjalny przedmiot troski M. S. Z. W dziedzinie propagandy kultury Polski M. S. Z. pracuje najściślej zarówno z Min. Oświaty jak i z szeregiem instytucji naukowych, artystycznych i społecznych. Bilans za ubiegły rok jest bogaty. Stacjami promieniującymi kulturę polską są przede wszystkim naukowe placówki zagranicą, w rzędzie których należy przede wszystkim wymienić **Bibliotekę Polską w Paryżu**, siedem katedr polonistyki, około 30 lektorów języka polskiego, stację Akademii Umiejętności w Rzymie i szereg innych. W najbliższym czasie otwarte być mają instytuty polskie w Budapeszcie i w Bukareszcie.

Przeszło 30 profesorów polskich wygłosiło szereg odczytów zagranicą. W ciągu roku ukazał się szereg **książek o Polsce obcych autorów** wydanych zagranicą, wreszcie ukazał się cały szereg tłomaczeń autorów polskich na obce języki.

W dziedzinie spraw młodzieżowych przeprowadzono intensywną wymianę praktyk zagranicznych; wyjechało około 400 studentów z Polski, przyjechało około 350 z zagranicy. Coraz większym powodzeniem i frekwencją cieszą się doskonale „Kursy wakacyjne dla cudzoziemców" o kulturze polskiej."

Przewiduje się w r. 1939-40 dochodów w sumie zł. 8.603.200, zaś w rubryce wydatków ogólną sumę zł. 41.378.000, z czego na wydatki zwyczajne zł. 40.945.000 i na nadzwyczajne zł. 433.000.

Zwyżka wydatków osobowych spowodowana jest utworzeniem nowego poselstwa w Kownie i konsulatu w Kabulu oraz **potrzebą wzmocnienia obsady personalnej niektórych urzędów zagranicznych**, co pozostaje w związku ze wspomnianą przeze mnie zmianą metod pracy dyplomatycznej. Zwyżka ta obejmuje również zwiększenie ilości funkcjonarjuszów niższych z tego powodu, że ilość ich w latach poprzednich została znacznie zmniejszona. W etacie osobowym przewidziane są również awanse. Zwiększenie kredytów rzeczowych wywołane zostało uruchomieniem nowych placówek oraz potrzebą wzmocnienia budżetu niektórych urzędów, gdzie działalność została rozszerzona, bądź też, polepszenie się koniuktury gospodarczej spowodowało wzrost drożyzny. W dziale 3 budżet nadzwyczajny przewiduje podwyższenie kredytu o zł. 233.000 na zakup placu i rozpoczęcie budowy domu dla poselstwa w Kownie.

Dyskusja.

W dyskusji sen. Pulnarowicz wypowiedział zastrzeżenia w sprawie emigracji sezonowej do Francji. — Sen. Dębski domagał się rewizji polityki emigracyjnej. O zagadnieniu żydowskiem mówił, że państwa zachadnie powinny zrozumieć, iż, posiadając olbrzymie obszary muszą się przyczynić do rozwiązania tego zagadnienia. Uwagi krytyczne wypowiedział senator pod adresem propagandy polskiej. — Sen. Barcikowski domagał się zwiększenia etatów w konsulatach z powodu wzrostu pracy.

Ambasador Potocki o Armii Błękitnej.

W księdze zwiedzających muzeum Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Chicago, które gromadzi pieczołowicie pamiątki związane ze Zbrojnym Czynem Polonii Amerykańskiej zapisał Ambasador R. P., Jerzy Potocki, następujące słowa:

„...Czyn Zbrojny Wychodźtwa... obok Kościuszki i Pułaskiego stanowi najpiękniejszy rozdział w historii rodaków w Stanach Zjednoczonych — to piękna karta w historii całego Narodu Polskiego, w dziejach Polski. Żołnierz polski w Ameryce bowiem za wolność Macierzy zapłacił najwyższą cenę — ofiarę życia. Ta krew przelana przez żołnierza polskiego z Ameryki zmieszała się z krwią żołnierza polskiego w Ojczyźnie, pieczętując braterstwo wszystkich Polaków na świacie".

„Dziennik Chicagowski" dodaje przy tej sposobności taką uwagę: „Hołd ambasadora jest jednym więcej uznaniem ze strony Polski dla wielkiego czynu, jakim nie jest w stanie poszczycić się żaden inny naród, żadne inne wychodźtwo".

Wypada podkreślić, że do Armii Błękitnej zgłosiło się 27.000 ochotników t. j. procentowo bardzo pokaźna liczba w porównaniu do tej, która znalazła się w szeregach ochotniczych innych formacji wojskowych z czasów walki o niepodległość.

Gdynia największy port wschodniej Europy, miasto stale wzrastające. Tanie parcele. Wysokie kredyty budowlane, które spłacać można dzierżawami. — Informacyj udziela i przesyła listownie bez kosztów:
Sekretariat Towarzystwa Terenowego
31, rue de Lille (Dom Banku M. Roy) LENS (P. de C.) (47 st.)

Koncert pianisty polskiego w Lille.

W środę dnia 15 lutego odbędzie się koncert młodego, lecz niezwykle utalentowanego pianisty polskiego, p. Witolda Małcużyńskiego w sali „Societe Industrielle w Lille (116, rue Hopital Militaire). Protektorat nad koncertem objął Związek Kobiet Francuskich przy Czerwonym Krzyżu.

P. Małcużyński urodził się w 1914 r. Po ukończeniu studiów muzycznych w Konserwatorium Warszawskim, przebywał dłuższy czas w Szwajcarii, gdzie kształcił się dalej pod kierunkiem mistrza Paderewskiego. Zdobył dwukrotnie zaszczytne nagrody na międzynarodowych konkursach dla pianistów. Występował już wielokrotnie zagranicą, w szczególności w Wiedniu, Berlinie i szeregu stolic państw skandynawskich. Obecnie przebywa od dłuższego już czasu we Francji i pomimo swego młodego wieku i konkurencji światowej sławy pianistów zdobył swoimi koncertami w Paryżu duży sukces.

P. Małcużyński odegra w czasie swego koncertu w Lille dzieła Bacha, Szopena i Liszta.

Wszystkich miłośników pięknej muzyki zachęcamy do pójścia na Koncert.

Fotografowie zawodowi i amatorscy — zgłaszajcie się na Wystawę „Światpolu"!

Regulamin I-szej Wystawy Fotografii Polaków z Zagranicy, organizowanej przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy i Polskie Tow. Fotograficzne w Warszawie.

1) Udział w wystawie mogą wziąć Polacy-fotografowie amatorzy i zawodowcy, mieszkający stale lub czasowo poza granicami kraju.

2) Każdy autor może nadesłać dowolną ilość prac niezmontowanych (nieklejonych) o wymiarach nie mniejszych, niż 13x18 cm., wykonanych w dowolnej technice fotograficznej.

3) Temat powinien być związany, chociażby luźno, z życiem Polonii Zagranicznej.

4) Na odwrotnej stronie fotografii należy wypisywać czytelnie: imię, nazwisko, teren i adres autora, tytuł pracy, miejsce dokonania zdjęcia i ewent. bliższe określenie przedmiotu zdjęcia, technikę i numer porządkowy według karty zgłoszenia.

5) Do zdjęć należy dołączyć dokładnie wypełnioną kartę zgłoszenia.

6) Termin nadsyłania prac upływa 15 IV. 1939 r.

7) Prace, zakwalifikowane przez jury, będą wystawione podczas III Zjazdu Polaków z Zagranicy w 1939 r.

8) Za najlepsze prace lub zespół prac będzie przyznany szereg nagród. Wręczenie nagród odbędzie się podczas III Zjazdu Polaków z Zagranicy.

9) Prace nagrodzone przechodzą na własność osób lub instytucji, fundujących nagrody, względnie Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

10) Światowy Związek Polaków z Zagranicy zastrzega sobie prawo bezpłatnej reprodukcji wystawionych prac w swoich wydawnictwach.

11) Każdy uczestnik wystawy otrzyma bezpłatną ozdobną kartę uczestnictwa oraz ilustrowany katalog wystawy.

12) Nadesłane na wystawę fotografie będą zwrócone autorom (poza nagrodzonymi i wyróżnionymi) tylko na wyraźne ich żądanie i za zwrotem kosztów przesyłki.

13) Skład jury oraz spis nagród będą podane do wiadomości w dodatkowych komunikatach.

14) Prace i korespondencje należy kierować pod adresem Światowego Związku Polaków z Zagranicy — Warszawa, Mazowiecka 1 m. 5 z dopiskiem: Pierwsza Wystawa Fotografii Polaków z Zagranicy.

* * *

Karta zgłoszenia udziału w pierwszej wystawie fotografii Polaków z Zagranicy.

Imię i nazwisko, wiek oraz zawód autora ———— Teren ———— Miejsce zamieszkania i dokładny adres ———— Od jakiego czasu mieszka poza granicami kraju————

Na zasadzie znanych mi warunków regulaminu Pierwszej Wystawy Fotografii Polaków z Zagranicy zgłaszam następujące prace: Nr. porządkowy, Tytuł fotografii. Technika. Nazwa miejscowości, w której zrobiono zdjęcie. Podpis autora.

Lokalna wystawa hodowlana w Bruay.

W ubiegłą niedzielę w Bruay en Artois na szybie 3 odbyła się lokalna wystawa hodowlana urządzona staraniem towarzystwa „Chów Międzynarodowy". Gospodarzem wystawy był p. Szambelańczyk. Wystawa zgromadziła przeszło 130 stworów, pierwszorzędnych gatunków.

Uroczystość otwarcia wystawy zgromadziła licznych hodowców i gości. Przybyli bowiem na wystawę liczni działacze w osobach p. **Dytfelda**, prezesa Związku Hodowców z małżonką, p. **Matuszakowej**, przewodniczącej Koła Polek, **Ratajczaka**, prezesa Komitetu Tow., działaczy miejscowych pp. **Mikołajczaka, Żmudy, Szymczaka, Andrzejewskiego**. Wśród gości zauważyliśmy pp. Bitnera, A. Ryczkowskiego, Głuchowskiego oraz przedstawicieli prasy.

Po zagajeniu przez p. Ratajczaka i wygłoszeniu przemówień ,dokonano otwarcia wystawy.

Wystawa przedstawiała się okazale. Sędziowie pp. **Wcześniak** z Barlin i **Klupczyński** z Marles les Mines mieli trudne zadanie, lecz wywiązali się ze swych obowiązków ku ogólnemu zadowoleniu hodowców. Wystawa, dzięki sprężystemu kierownictwu odniosła pożądane rezultaty.

Na Korsyce.

W lokalu wychodzącego w Ajaccio dziennika „A Muvra", redagowanego w dialekcie korsykańskim, dokonała policja rewizji, przy czym zabrano szereg dokumentów. Wydawcą i kierownikiem dziennika jest p. Rocco, b. kombatant i oficer rezerwy, któremu odebrano niedawno order Legii Honorowej wobec prowadzonej przezeń kampanii na rzecz Włoch.

Rocca został oskarżony o prowadzenie nielegalnej akcji, mającej na celu wywołanie ruchu przeciwfrancuskiego.

Pamiętaj !

Dekrety zakazują wykonywania innej pracy aniżeli ta, którą masz wypisaną na karcie. Wszelkie zmiany w tym względzie możesz uzyskać w departamentalnym biurze pośrednictwa pracy.

-: SPORT :-

Z mistrzostw zawodowców.

Ol. Lillois dzieli się z St. Etienne drugim miejscem.

Wczorajsza niedziela nie przyniosła większych zmian w pierwszej lidze. Jedynie z powodu klęski St. Etienne w spotkaniu z RC Paris drużyna Ol. Lillois usadowiła się na drugim miejscu, dzieląc je z St. Etienne.

Wyniki:

Sete — Roubaix	3:1
RC Paris — St. Etienne	1:0
Ol. Lillois — Metz	3:2
Strasbourg — Fives	3:1
Marsylia — Excelsior	2:1
Havre — Cannes	3:0
Rouen — Lens	2:0
Sochaux — Antibes	0:0

Tabela:

1) **Sete 26 p.**, 2) St. Etienne i Lillois 22 p., 4) Marsylia i RC Paris po 21 p., 6) Fives 20 p., 7) Metz i Havre po 16 p., 9) Cannes i Rouen po 15 p., Lens 14 p., Sochaux i Strasbourg po 13 p., 14) Excelsior 11 p., 15) Antibes 10 p., 16) Roubaix 9 p.

W II lidze także bez zmian.

Zarówno Reims jak i Red Star wygrały swoje niedzielne spotkania, wobec czego u czoła tabeli nie nastąpiła żadne zmiana. Także Rennes zdołało utrzymać swoje trzecie miejsce.

Wyniki:

Valenciennes — Colmar	2:1
Hautmont — Reims	1:3
Dunkerque — Troyes	4:0
Charleville — Tourcoing	5:1
Boulogne — Nancy	4:1
C. A. Paris — R. C. Arras	0:1
Dieppe — Montpellier	3:2
Bordeaux — Nimes	2:0
Nice — Toulouse	1:0
Longwy — Rennes	2:5
Red Star — Ales	3:2

Czoło tabeli:

1) **Reims i Red Star** po 37 p., 3) Rennes 34 p., 4) Nicea 31 p., 5) Tuluza 29 p.

Dywizja d'Honneur (Amat.).

Lievin — Bethune	1:3
Bruay — Bully	1:0
Oignies — Auchel	2:4
Drocourt — Raismes	1:5
Denain — Henin	3:0
Aniche — Auberchicourt	2:0
Busigny — Roye	1:1

Dywizja I. Artois (Amatorzy).

Divion — Lens	2:0
Mericourt — Fouquieres	0:2
Barlin — Avion	2:8
Wingles — Grenay	0:4

★

Puchar Emigracji.

Gwiazda Lens — Olympia Avion nie stawiła się	3:0
Ruch Carvin — Promień Montigny	1:3
Klasa B.	
Urania Lens — Wiktoria Barlin nie stawiła się	3:0

★

Kanada mistrzem świata w hokeju na lodzie.

Rozegrane w Szwajcarii mistrzostwa świata w hokeju na lodzie dały następujący wynik:

1) **Kanada**, 2) Anglia, 3) Szwajcaria, 4) Czechosłowacja, 5) Niemcy, 6) **Polska**.

Turniej pocieszenia, w którym wzięły udział drużyny nie doszłe do finału, wygrały Wołchy.

Szwajciaria — Portugalia 4:2.

Spotkanie zostało rozegrane w Lizbonie, stolicy Portugalii.

★

Na mistrzostwach FIS-u w Zakopanem deszcz...

Ub. soboty odbyło się w Zakopanem, w obecności Prezydenta R. P., otwarcie tegorocznych mistrzostw narciarskich świata. Niestety pogoda nie dopisuje. W sobotę padał nawet deszcz. Na trasy poszczególnych biegów narciarskich zwieziono śnieg ze szczytów.

★

Mistrzostwa w zjeździe zdobyli Niemcy.

Zakopane. — W międzynarodowych mistrzostwach w zjeździe, na 3.600 metrów, pierwsze miejsce zdobył Niemiec Lantschner. W zjeździe pań zdobyła pierwsze miejsce pani Krantz (Niemcy).

Dalsze cztery miejsca w zjeździe panów zdobyli także Niemcy. Piąte miejsce zajął Francuz Agnel. W zjeździe pań trzy pierwsze miejsca zdobyły Niemki. Czwarte i szóste miejsce zdobyły Francuzki.

Zawody międzynarodowe rozpoczęły się wśród niekorzystnych warunków śniegowych. Trasa była w zasadzie bardzo łatwa.

Na międzynarodowych zawodach obecny był p. Prezydent Mościcki i kilku ministrów.

Prasa francuska rozpisuje się szeroko o zawodach i francuscy zawodnicy chwalą sobie pobyt w Polsce.

CO PISAŁ

"Narodowiec" przed 25 laty?

13. lutego 1914 r.

Niemcy szczują w Galicji. — W sejmie pruskim poseł dr. Seyda poruszył sprawę akcji „ostmarkenferajnu" w Galicji. Jako cel tej akcji określił mówca: zrujnowanie gospodarcze Polaków w Galicji, podburzanie Rusinów przeciwko Polakom i uniemożliwienie, leżącego w interesie Polaków i Rusinów, porozumienia. Powodem tej akcji jest zaś ślepa nienawiść do wszystkiego, co polskie.

Oryginalna skarga. — W Kolmarze, w Alzacji, znany rysownik, Jean Waltz przybył do lokalu, który w tej chwili opuszczało 2-ch oficerów pruskich. — Waltz podszedł do krzeseł, na którym siedzieli oficerowie, podlał je alkoholem i zapalił. Na pytanie, dlaczego to robi, odpowiedział Waltz, że musi dezynfekować krzesła, na których siedziały dwie świnie. Oficerowie wzięli to do siebie i oskarżyli Waltza o obrazę.

Piękna uroczystość polsko-francuska w Raismes.

W niedzielę, w 2-gą rocznicę Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych odbyło się w kościele w Raismes uroczyste nabożeństwo, w którym obok sztandaru kół Raismes, Anzin i Conde uczestniczył także sztandar byłych kombatantów francuskich. Przed pomnikiem poległych złożono kwiaty. Na sali p. Delzenne'a odbyło się powitanie przedstawicieli organizacyj i gości przez prezesa p. Urny'ego.

Przemawiali wydawca „Narodowca" p. Kwiatkowski po polsku i po francusku, prezes kombatantów francuskich p. Fournier, ks. kanonik Bureau. Nastrój panował bardzo miły i serdeczny i przyczynił się wielce do pogłębienia przyjaznych stosunków polsko - francuskich. Dalszy ciąg uroczystości odbył się pod wieczór.

Uroczystość 20-lecia i obchód Powstania Styczniowego w Fresnes.

Miejscowy oddział Zw. Strzeleckiego w Fresnes urządził bardzo piękny obchód 20-lecia Odrodzenia Polski oraz obchód Powstannia Styczniowego pod przewodnictwem p. Szendlera.

Przemawiali konsul p. Domański, mer gminy p. Bauvois, wydawca „Narodowca" p. Kwiatkowski i inni. Dzieci odśpiewały pieśni powitalne po czym odbyły się deklamacje obrazowe i przedstawienie teatralne.

Wśród gości powitanych przez prezesa byli także ks. Pszczoliński z Conde i znany działacz społeczny p. Kuliński. Uroczystość miała przebieg piękny i zadowoliła wszystkich obecnych.

Czcionki drukujące gazetę.

Czytelnik z Mondeville. — Żałujemy Pana bardzo, że Pan przegrał zakład. Czcionki, służące do druku gazety są odlane z ołowiu. (385).

Sprawa wykonania wyroku.

Czytelnik z Thiancourt. — Procedura w celu uzyskania pieniędzy jest dosyć długa, zwłaszcza, gdy dłużnik ociąga się z płaceniem. Należało sprawę pozostawić komornikowi i polecić mu, by pieniądze ściągnął. Komornik postępowałby aż do skutku. Sądzimy, że jeszcze nie jest zapóźno na oddanie sprawy po raz drugi komornikowi.

Odwiedziny w Niemczech.

Jabłoński z Boulaide. — Jeśli pojedzie Pan pociągiem wycieczkowym do Polski, na który to pociąg bilet jest tańszy, nie będzie mógł Pan wysiąść i zatrzymać się w Niemczech w celu odwiedzenia krewnych. Niech krewni przyjdą na jeden z większych dworców, by podczas postoju porozmawiać z Panem chwilę.

Paszport należy odnowić po załatwieniu karty identyczności. Przesłać do konsulatu w Brukseli (7, rue de Florence). (387).

Sprawa dodatków na dzieci.

Pani B. — Wysokość dodatków na dzieci w departamencie zamieszkałym przez Panią, poda merostwo. Wysokość tych zasiłków jest różna w poszczególnych departamentach. Zasiłki powinien wypłacać pracodawca.

Polak, który ma troje dzieci na utrzymaniu, nie ma prawa do zasiłków z merostwa. Otrzymuje on tylko zasiłki od pracodawcy. (385).

Przyjazd szwagra do Luksemburga.

M. F. Conter. — Szwagier będzie musiał wystarać się o paszport turystyczny i wizę z prawem pobytu w Luksemburgu. Wobec wielkich ograniczeń ze strony władz luksemburskich, wątpimy, czy taką wizę uzyska. (389).

Przywiezienie dzieci przez kuzynkę.

W. B. Granges. — Kuzynka będzie mogła przywieść z sobą własne dzieci. W Polsce powinna podczas urlopu udać się do starostwa w celu wpisania dzieci do paszportu. Kuzynka powinna zabrać z sobą metryki Sprawę przejazdu dzieci powinna załatwić z biurem podróży, przez które pojedzie na wycieczkę. (390).

Sprawa paszportu z Mysłowic.

Franciszek Jeżyk. — żona powinna udać się na merostwo i zapytać się, czy paszport który posiada, wystarczy do odnowienia karty. Jeśli urzędnik odpowie, że wystarczy, wówczas żona przedłuży paszport dopiero po odnowieniu karty. Jeśli nie, trzeba będzie paszport wysłać do odnowienia natychmiast.

W sprawie obiegu banknotów, jeśli zajdzie coś nowego, nie omieszkamy napisać obszernie w „Narodowcu". Narazie sprawa nie jest aktualna. (391).

Sprawa Nowaka.

N. F. St. Nicolas de Liege. — Wszystko co w sprawie Nowaka wiedzieliśmy, podaliśmy w gazecie. Więcej szczegółów nie znamy. (392).

Sprawa ochotników.

W. P. Air sur la Lys. — Nie rozumiemy dokładnie zapytania. Wydaje się, że Panu chodzi o jakiś związek ochotników. Prosimy o nadesłanie nam bliższych wyjaśnień a chętnie udzielimy Panu pożądanej odpowiedzi. (393).

Adres ministerstwa sprawiedliwości w Warszawie.

P. K. — życzony adres brzmi: Ministerstwo Sprawiedliwości ulica Długa 7. Warszawa — Pologne. (395).

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Gras, który zastrzelił bez powodu górnika, skazany na 5 lat ciężkich robót.

Przed sądem przysięgłych w Douai odbył się ostatni akt głupiego dramatu pijackiego, — jaki rozegrał się w czerwcu ub. roku w **Escaudain.**

Niejaki Juliusz Gras, który był prześladowany chorobliwą manią zazdrości, wypędził swą żonę z domu. Od tego czasu włóczył się po szynkach, urządzał pijatyki. Słowem, moralnie spadał coraz niżej.

Dnia 8. czerwca w jednej z kawiarń polskich w Escaudain Gras był silnie podniecony i podchmielony. Za stołem siedzieli spokojnie Polacy: Adamek i Grządka, nad szklaneczkami wody mineralnej.

Gras podszedł do Polaków i zaproponował im, by boksowali się z nim. Poczem położył na stole banknot 500-frankowy i oświadczył, że jest on przeznaczony dla zwycięzcy.

— Daj mi spokój, nie znam cię, — odparł Grządka.

Przy drugim stole siedział górnik Staquet. Gras zwrócił się do niego.

— Jestem mocniejszy od ciebie, zawołał do górnika.

Po czym bez słowa prowokacji, dobył rewolweru i dał kilka strzałów do Staqueta. Górnik runął na ziemię. Kula przeszyła mu serce. Po chwili zmarł.

Gras po dokonaniu zbrodni rzucił się do ucieczki. Grządka, Adamek i właściciel kawiarni odważnie puścili się w pościg za mordercą i ujęli go.

— Puśćcie mnie, — wołał morderca, — Zapłacę wam kolejkę.

Grasa oddano jednak w ręce władz. Tłumaczył się on, że w kawiarni nazwano go „brudnym Francuzem", że bał się i z tego powodu strzelał.

Gdy zwrócono mu uwagę, że jest to niemożliwe, ponieważ Staquet był również Francuzem, Gras cofnął te zeznania, dodając tylko:

— Stało się... Nie da się już nic zrobić.

Przed sądem Gras tłumaczył się, że choruje na nerwy od lat, co zostało potwierdzone przez lekarza. Wydało się także, że Gras nie znał swej ofiary.

Rozprawa była raczej poświęcona głównie obronie oskarżonego, który wciąż twierdził swoje, wskazywał na chorobę, nabytą podczas wojny w Maroku. Oskarżony wyraził głęboki żal z powodu zbrodni. W wyniku rozprawy skazano go na 5 lat ciężkich robót.

Rodzinie zastrzelonego górnika sąd przyznał 10.000 franków odszkodowania.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mego najdroższego męża, naszego ukochanego ojca, teścia, dziadka i wujka

Ś. P.

Franciszka AFFELDTA

a szczególnie ks. Glapiakowi i wszystkim Towarzystwom, składamy serdeczne podziękowanie staropolskim „Bóg zapłać".

Wdowa Affeldtowa z Rodziną.

Lens, fosse 12, w lutym 1939 r. (1745).

MAZINGARBE ,szyb 7-my.

— **Koło Zw. Inwalidów Woj.** odbyło walne roczne zebranie dnia 15 stycznia br. Do nowego Zarządu Koła na rok 1939 wybrano następujące osoby:

Prezes: Lubryka Stanisław, Mazingarbe, Cite 7, nr. 139; zast.: Kaczmarek Stanisław. Sekretarz Antkowiak Jan, Loos en Gohelle, Rue Denfert Rohereau; zast.: Hober Franciszek. — Skarbnik: Zandek Stanisław, Mazingarbe, Cite 7, nr. 202; zast.: Kurzawski Wojciech. Rewizorzy kasy: Szwanka Michał i Baranczak Kazimierz.

Zebrania będą się odbywać co trzecią niedzielę w miesiącu bez ogłoszenia o godz. 10 rano w lokalu p. Robakowskiego.

MERICOURT sous Lens.

Stow. Dzieciątka Jezus odbyło swe walne zebranie w styczniu na którym wybrano następujący zarząd.

Prezeska: Czarnecka Stanisława; zast.: Grześkowiak Henia; — sekr.: Kubiak Alfreda; zast.: Dopiera Truda; — skarbniczka: Nowicka Helena; zast.: Ludwikowska Łucja; — chorążny: Kędzia Fr.; asyst.: Przydróżna Irena i Kaczmarek Helena; zast.: Nowicki Władysław, Kubiak Zofia i Andrzejewska Helena; — rew. kasy: Kawecka Wanda, Małolepsza Leokadia, Jankowska Anna.

Patronem jest ks. prof. Berk; opiekunki: Andrzejewska, Małolepsza i nauczycielka z przedszkola p. Muszalska.

Wszelkie korespondencje uprasza się nadsyłać na ręce: Andrzejewska Stanisława — Mericourt s. Lens, Cite du Maroc 17-e Rue nr. 23. (P. de C.)

HARNES.

— **(Echa wieczorku Sekcji FRP i oddz. Z. S.)** — Staraniem Sekcji FRP. i oddz. Zw. Strzeleckiego w Harnes, urządzono wieczorek gwiazdkowy w którym wzięło udział całe nauczycielstwo polskie, kierownik obwodu, komendant obwodu, prezes Koła Przyjaciół Harcerstwa, przemysłowcy i 100 członków. O godzinie 18 przywitaj prezes Ukleja w imieniu Sekcji i Oddziału gości i obecnych Federalnym i Strzeleckim pozdrowieniem i zarazem odegrano hymn narodowy. Przemawiali z kolei: p. Majcherczyk, p. Blichiewicz, p. Durczyński, p. Borzymowski i Pawliczak. Częstowano się wzajemnie wódką i likierami. Kilka strzelczyń wystąpiło z deklamacjami, za co otrzymały nagrody z rąk kierownika Obwodu. Wykonano też inscenizacje i śpiewy. Po odśpiewaniu kolędy, nastąpiło dzielenie się opłatkiem. Potem nasze gosposie roznosiły smaczną kapustę, kiełbasę, bułki i wino, które wszyscy z apetytem zajadali.

Po kolacji nastąpiła licytacja tortu i szampana oraz rozdano karmelki i częstowano plackami i kawą. Ob. Dondaj wystąpił ze śpiewem, później brać strzelecka się hucznie bawiła i tańczyła aż do północy. Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy. Wieczorek ten zapewne zostanie każdemu na długo w pamięci.

Sekcja FRP. i oddz. Z. S. w Harnes składa serdeczne podziękowanie nauczycielstwu polskiemu za przemówy, a pp. przemysłowcom za spełnienie obowiązku obywatelskiego.

Piotr Ukleja, prezes Sekcji FRP.

BILLY MONTIGNY.

— **Koło Rez. i byl. Wojsk.** odbyło swe roczne walne zebranie, na którym wybrało nowy zarząd na rok 1939 w następującym składzie:

Prezes: Czechlewski Ludwik, rue St. Nazaire, nr. 3, Billy Montigny. — Sekretarz: Faliński Kazimierz, rue de Paris, nr. 14, — Billy Montigny. — Skarbnik: Spychaj Antoni, rue Chartres, nr. 21, Billy Montigny; zastępcy: Kluba Stefan, Wieczorek Jerzy i Sieracki Józef. — Rewizorzy kasy: Boguła i Sujka. — Referent: miejscowy nauczyciel p. Cieślak Jan.

Wszelką korespondencję uprasza się nadsyłać na ręce prezesa lub sekretarza.

GRENAY.

— **Tow. św. Barbary** odbyło roczne walne zebranie na którym wybrano nowy zarząd w skład którego wchodzą:

Prezes: Pisarek Stefan, Cite Fosse 11 nr. 194, zast.: Frądziak Jan. — Sekretarz.: Salamon Feliks, Cite Maroc nr. 2007, zast.: Salamon Józef. — Skarbnik: Konieczny Jan, zastępca: Klemasz Szczepan. — Chorąży: Kajczyk Walenty, zast.: Smakulski Fr. (starszy). — Asystenci: Dąbrowski Fr. i Szymura Józef. — Rewizorowie kasy: Grenda Józef i Maleszka Jan. — Radni: Praiss Stanisław, Ciszak Andrzej i Jadłowski Józef.

Wszelką korespondencję uprasza się nadsyłać na ręce prezesa lub sekretarza.

COURRIERES.

KUP APARAT RADIOWY „NORDIA" będziesz zadowolony z wyboru.

MAZINGARBE szyb II.

— **(Odezwa Sokoła do Rodaków).** — W Mazingarbe szyb II., kolonii polskiej, liczącej około 390 mieszkańców, już od lat 15 istnieje gniazdo Sokoła, które liczy 47 członków w tym 20 ćwiczących. Ubolewać jednak trzeba nad tym, że rodzice nie przysyłają swych dzieci na ćwiczenia.

W Sokole jest prowadzone wychowanie fizyczne młodzieży oraz wychowanie obywatelskie. Wnoszę gorącą prośbę, do wszystkich rodziców w Mazingarbe II., którzy posiadają synów i córki, aby przysyłali ich do naszego grona sokolego, bo tylko u nas może każdy młodzieniec osięgnąć zdrowie fizyczne i moralne.

Chłopców przyjmujemy już od lat 8-miu. Nadchodzi 16-ta rocznica, a więc do pracy, bo już jest wielki czas!

Zwracam się jeszcze raz z apelem do rodziców i młodzieży polskiej z Mazingarbe II. aby się nie ociągała z wstąpieniem do gniazda Sokoła.

Od wspólnej pracy nie wolno wymawiać się nikomu, o ile chodzi o wychowanie młodzieży, a praca nasza będzie programowa

Ćwiczenia odbywają się w każdy wtorek i czwartek o godz. 5 popoł. u druha Bajona. Czołem! **Zarząd.**

BULLY LES MNIES.

— **Tow. św. Józefa** — odbyło roczne walne zebranie dnia 22 stycznia br. na którym wybrano nowy zarząd w składzie następującym:

Prezes: Dering Wawrzyn, Cite Allouette 916, zast.: Grygiel Sylwester (ojciec). — Sekretarz: Mackowski Wojciech, Cite Alloette 1105 ,zast.: Grygiel Sylwester (syn). — Skarbnik: Siama Ignacy, zast.: Wareńczak Antoni.

Korespondencję prosimy nadsyłać na adres prezesa lub sekretarza.

Nawet, gdy boleści są uporczywe...

W wypadkach najbardziej uporczywego reumatyzmu, boleści w stawach, w biodrach, podagry i bólów w nerkach, Gandol działa szczególnie energicznie, jeżeli kuracja jest prowadzona regularnie. A to dlatego, że Gandol, po usunięciu kwasu moczowego, wstrzymuje jego ponowne wytwarzanie się w organizmie. Reumatycy, którzy oddawna cierpicie, nie zwlekajcie. Przeprowadźcie kurację proszkami Gandol ,a wkrótce odczujecie ulgę: 14 fr. 30. Do nabycia we wszystkich aptekach i w Phie Centrale w Lens.

UWAGA

Zmiana adresu ORBIS'u w LILLE!

Podajemy do wiadomości wszystkich Rodaków, że poczynając od WTORKU, dnia 14 lutego 1939 r.,

biura „ORBISU" w LILLE zostają przeniesione do nowego lokalu:

37-39, Boulevard Carnot – LILLE

(obok Konsulatu).

Numer telefonu nie zmieniony: 500-57.

LENS i okolica

OBUWIE DELCOURT 31, rue de la Gare, — LENS

Doroczna Wyprzedaż

Tylko dobre artykuły. Korzystajcie z tej sposobności aby nabyć TRWAŁE OBUWIE PO NISKIEJ CENIE. (Depozyter marek: BALLY - UNIC). (1716)

LENS.

— **(Tani obiad).** — W jednej z wielkich restauracji zjawił się ostatnio Karol Deldeque. Klient zamówił sobie solidny obiad, który zakrapiał obficie winem najlepszych gatunków, nie wyłączając szampańskiego. Gdy dwie godziny później, klientowi przedstawiono rachunek na 156 franków, Deldeque najspokojniej w świecie oświadczył, że owszem obiad mu bardzo smakował, ale zapłacić nie może bo niema grosza w kieszeni. Deldeque został aresztowany. Przez kilka tygodni, na państwowym wikcie, będzie miał czas rozpamiętywać smak pierwszorzędnych potraw i wykwintnych win, podanych w restauracji w Lens.

UWAGA!!! Wystrzegajcie się przejezdnych szarlatanów, nie przedstawiających żadnej gwarancji

LENS - RADIO

21, Rue de Paris, 21 — LENS.

Nie ma żadnego przedstawiciela.

28 st.

TELEFUNKEN - RADIO

najlepsze odbiorniki na świecie

Agent Vailler — Lens-Radio

21, Rue de Paris, 21 — LENS.

Poważna firma założona w 1929 r.

28 st.

— **(Na jezdni).** — Na ulicy Emile Zola w wczesnych godzinach porannych górnik Gaston Blume, udając się do pracy na rowerze, zderzył się z wielkim samochodem ciężarowym. Górnik doznał pęknięcia czaski. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

— **(Echa balu bokserskiego).** — Ub. niedzieli, 29. 1. odbył się z dużym powodzeniem pierwszy tego rodzaju bal bokserów, urozmaicony wieloma atrakcjami. M. in. dużą sensacją były walki pokazowe boksu rozegrane między członkami sekcji pod kierownictwem drh. E. Wojciechowskiego. Niespodzianką tych popisów był występ znanego na całą okolicę, pogromcy mistrza Włoch, Joe Sango — drh Gromady przeciw drh. kier. E. Wojciechowskiemu, wywołujący niemilknące oklaski. Dwaj ci amatorzy wystąpili w ubraniach, jedynie tylko bez marynarek, co jeszcze bardziej podnosiło ciekawość obecnych. Z członków sekcji najładniejszą walkę pokazali druhowie Schwitling i Idkowski.

W wyborach królowej i jej dam dworskich zostały wybrane: królową p. Eleonora Marchewka, I. damą p. Topa Helena oraz II. damą p. Starakiewicz Anna .Zespół muzyczny naprawdę dobry i godny bez najmniejszych zastrzeżeń polecenia. Zabawa trwała do godz. 2-ej rano i uczestnicy tej zabawy z zadowoleniem wracali do domów, doskonale ubawieni.

* * *

— **(Podziękowanie).** — Sekcja Bokserów przy Okr. V. Zw. Sok. Polskich we Francji, tą drogą składa jak najserdeczniejsze podziękowanie Szan. p.p. przemysłowcom, którzy nas poparli materialnie, ofiarując nagrody w towarze, tak do strzelby jak i loterii fantowej, którymi są: p.p. Polubiński, „Casimir", Maćkowiak, Sołtysiak, Zapłata (1), Zapłata (2), Majorczyk, Piontek, Manik, Pieterusiak, Ptak, Fierkel, Jabłoński, Żołnierkiewicz, Marchewka oraz Wydawnictwo „Narodowca".

Składamy również podziękowanie, za bezinteresowny występ drh. Gromadzie, Orkiestrze ,która dobrze się wywiązała, grając b. ładnie oraz wszystkim uczestnikom. Zacnym p.p. przemysłowcom i drogim Rodaczkom i Rodakom — „Czołem!"

Za Zarząd: Sekcji: J. Pisarczyk, opiekun.

Piękny wynalazek Uczonych Francuskich

Chorzy dotknięci poważnemi uszkodzeniami płuc, mogą obecnie mieć nadzieję; szczęśliwa formuła, energiczne lekarstwo zwalcza z powodzeniem wszystkie dolegliwości płuc i dróg oddechowych, nawet najniebezpieczniejsze. Lekarstwo to, które cieszy się już, słusznie, powodzeniem, to Syrop Boin. Składa się ono z skutecznych środków oczyszczających i uśmierzających. Syrop Boin daje trwałe wyniki w wypadkach przestarzałych lub zaniedbanych katarów, chronicznego bronchitu, astmy, emfyzemy, kokluszu.

Syrop Boin sprzedaje się w szarym pudełku, opaska czerwona, we wszystkich aptekach, w Grande Pharmacie Centrale, Oddział Polski, 36-38, Place Jean Jaures, Lens. Phie Pinard, Bld. Basly, Lens, lub pisać: Laboratoire Picot a Calais. Cena flakonu: 17 Frs.

LENS.

Dopisywanie procentów do depozytów w Banku P. K. O.

Właściciele depozytów Banku P.K.O. mogą składać swe książeczki depozytowe w tutejszej Agencji Banku dla dopisania odsetek za rok 1938, względnie za lata ubiegłe. (13 st.).

LENS i OKOLICA.

— Na rocznym walnym zebraniu **Koła Lens, Zw. Powstańców Wielkopolskich**, dn. 22 stycznia wybrano skład nowego zarządu na rok 1939:

Prezes: Tomaszewski Franciszek, Avion, Rue Carnot nr. 4, zast.: Nowaczyk Franciszek. — Sekretarz: Marczewski Antoni, Avion, Reu de Reims 32, zast.: Nadolny. — Skarbnik: Rybak Stanisław. Rouvroy, Boulevard nr. 309 ,zast.: Kujawa L. — Komisja rewizyjna: Waligóra, Guzdzioł i Jakubowski. — Komendant: Taciak Czesław, zast.: Ratajczak.

Wszelką korespondencję uprasza się kierować na ręce prezesa lub sekretarza.

AUTO-ECOLE 13, Av. du 4 Septembre. Jean Vanderdonck, Lens

Wszelkie prawa jazdy — Profesor Polak. (92 ag.)

WYPRZEDAŻ Pieców Kuchennych

Z powodu zgonu właścicielki, zostanie wyprzedanych po bardzo zniżonych cenach kilkanaście **westfalskich pieców kuchennych** i płyt. — Zgłoszenia: ***Aldona KNOBLOCH,*** **LENS — 97, rue Thiers, 97, — LENS**

AVION.

— **Oddz. Z. S. im. T. Kościuszki** na walnym zebraniu obrał następujący zarząd:

Prezes: Karasiński Tadeusz, Rue de la Republique, 34; zast.: Waliczek Józef. — Sekretarz: Piskorski Stanisław, rue du Fort de Vaux, 26; zast.: Stankiewicz Fr. — Skarbnik: Nowak Jan; zast.: Syguła Bronisław. — Drużynowy: Klimczak Czesław, Rue Petain 9; — Komisja rew. Waliczek J., Zborowski Fr. i Kapuścik A.

Zebrania odbywać się będą w każdą 1-szą niedzielę w miesiącu, o godz. 2 po poł.

Uprasza się wszelką korespondencję nadsyłać na ręce prezesa lub drużynowego.

SALLAUMINES.

— **Bractwo Kurkowe „Pewna Piątka"** — na odbytym zebraniu dnia 22 stycznia obrało następujący nowy zarząd:

Prezes: Dziobiński St., rue d' Avion 21; zast.: Markiewicz Jan. — Sekretarz; Szymanowski Leon, rue de Vervins 23; zast.: Staszak Stanisław. — Skarbnik: Kłosowski Ignacy; zast.: Kubiak Karol. — Kapitan: Szymanowski Feliks, rue de Lisieux, 6; zast.: Reiss Józef. — Chorąży: Ostrowski Andrzej; zast.: Panczak Michał. — Rewizorzy kasy: Sołtysiak Marcin i Lebek Józef. — Delegaci: Markiewicz Jan i Lebek Józef.

Wszelkie listy adresować do prezesa lub sekretarza.

Na walnym zebraniu **oddz. TUR** został wybrany zarząd w następującym składzie:

Przew.: Rychlik Ludwik, rue de Brest nr. 18; zast.: Gozdek Jakób; — sekr.: Chojnacki Stefan, rue d'Haubourdin nr. 8; zast.: Wielgorz Andrzej; — skarbnik: Palucha Fr.; zast.: Sznajder Franciszek; — bibliotekarz: Rychlik Ludwik. — Harcerstwo: Murcha Jan rue de Boulogne nr. 1; — kom. rewizyjna: Muller Stanisław i Szczerbiński Józef.

Zebrania odbywają się co 4-tą niedzielę w miesiącu o godzinie 10 rano w sali p. Kubiaka. Biblioteka otwarta co niedzielę od godziny 1 do 2 popoł. w lokalu p. Kubiaka.

Wszelką korespondencję prosimy nadsyłać na ręce przewodniczącego lub sekretarza.

ARRAS.

— **(Trup na torze).** — Jak już krótko donosiliśmy, na torze kolejowym znaleziono straszliwie zmasakrowane zwłoki kolejarza Delhaye. Zwłoki były prawie rozebrane. Okazało się jednak że ubranie zdarł z kolejarza mechanizm lokomotywy. Kolejarz był wleczony blisko 1.500 metrów. W kieszeniach jego znaleziono dokumenty, lecz ani śladu pieniędzy. — Delhaye prowadził proces rozwodowy z żoną. Ogólnie przypuszczają, że chodzi o samobójstwo.

BRUAY i okolica

BRUAY EN ARTOIS.

— **(Z pobojowiska pracy).** — W kopalniach Bruay ulegli nieszczęśliwym wypadkom górnicy Bartłomiej Baranowski, Augustyn Schmitt i Leon Danel. Lekarze, którzy opatrzyli rannych nakazli im przeciętnie po dwa tygodnie spoczynku.

HAILLICOURT.

CINEMA DANCING et CINEMA CAMEO.

Poniedziałek 13 i wtorek 14 lutego o godz. 7. 4 przedstawienia wielkiego filmu polskiego **„Dziewczęta z Nowolipek"** mówionego po polsku. 6 miesięcy wyłączności w Warszawie.

„Blanche Neige et les 7 Nains" najładniejsza realizacja kinematograficzna.

AUCHEL.

— **(Zgon najstarszej mieszkanki)** — W tych dniach zmarła pani Descamp, licząca 99 lat. Pain Descamp była najstarszą mieszkanką Auchel.

BULLY LES MINES.

— **Sekcja Polska przy C. G. T.** odbyła w niedzielę, dnia 7 stycznia 1939 r. swe walne zebranie, na którym wybrano nowy zarząd. skład nowego zarządu weszli:

Prezes: Piwoński Józef, Cite des Alouettes nr. 596; zast.: Krause Jan. — Sekretarz: Mikołajczak Antoni, Cite des Alouettes, nr. 545; zast.: Kędziora Jan. — Skarbnik: Robakowski Antoni, Cite des Alouettes, nr. 396; zast.: Patalas Wawrzyn. — Mąż zaufania: Gelert Jakób; zast.: Michalak Jan. — Lokal zebrania u p. Pawlaka.

We wszystkich sprawach sekcyjnych zwracać się do prezesa lub sekretarza.

DIVION.

— **(Regulamin Kasy Pośmiertnej przy Sekcji Polskiej C.G.T.)** — Punkt 1. Każdy członek Sekcji ma prawo należeć do Kasy Pośmiertnej. Punkt 2. Na początek obowiązkiem jest, aby każdy członek opodatkował się na sumę 1 franka. W razie wypadku wypłaca się dla członka 400 fr. — tak samo dla żony członka. Wszelkie wypadki będą zaliczane. Punkt 3. Wypadki na kopalni będą zaliczane do trzech członków w razie większego nieszczęścia, z ogólnych składek pokoloniach. Punkt 4. Dzieci od 1-go roku do lat 15-cie otrzymują połowę ,czyli 200 fr. dla dzieci od urodzenia do jednego roku — czwartą część, czyli 100 fr. Dzieci niezdolne do zarobkowania lub sieroty należą do K.P., tak samo dziewczyny, które prowadzą gospodarstwo domowe. Punkt 5. Każdy członek ,który nie uiści jednorazowej opłaty traci prawo do K. P. Punkt 6. Kto się nie zapisze na członka od założenia K. P. a wstąpi później, opłaca 1 fr. wstępu i 3 fr. pośmiertne ,czyli razem 4 fr. Familie, które mają rodziców na utrzymaniu, o ile opłacą 1-go franka, korzystają z zasiłków K. P. Punkt 7. Mężowie zaufania są upoważnieni do zbierania składek. Fundusz Kasy Pośm. znajduje się u skarbnika Sekcji. Kasa Pośm. weszła w życie z dniem 1. 11 1937 r.

Bilans kasowy za rok 1938 rok:

Dochód: Wstępne członków a 1 fr. 497 fr., Składki za 1-szy kwartał 966 fr., składki za 2-gi kwartał 915 fr., składki za 3-ci kwartał 496 fr. składki 4-ty kwartał 481 fr. Razem 3.355 franków.

Rozchód: 1-szy kwartał 800 fr., 2-gi kwartał 800 fr., 3-ci kwartał 500 fr., 4-ty kwartał 400 fr. razem 2.500 franków. — Pozostaje na rok 1939 855 franków.

Nowacki Józef, skarbnik.

BARLIN.

— **(Zbiórka na budowę Domu Polaków).** — Komitet Tow. Miejscowych Barlin zebrał wśród Towarzystw należących do Komitetu oraz członków należących do Oddziału Zw. Strzeleckiego i Tow. Kult. Oświatowego na budowę Domu Polaków z Zagranicy w Warszawie następujące ofiary:

Koło Zw. Inwalidów Wojen. R.P. Barlin 50 fr., Koło Rez. i b. Wojskowych R.P. Barlin 100 fr., Koło Zw. Powstańców Wlkp. Barlin 50 fr., Zięba Józef 10 fr., Gorwa Ludwik 5 fr., Borgula Stanisław 5 fr., Leśniak Antoni 5 fr., Gądek Antoni 5 fr., Kost Michał 5 fr., Matuszak Edmund 10 fr., Krawczyk Kazimierz 10 fr., Tepper Stanisław 10 fr., Wosiński Stanisław 10 fr., Paprocki Józef 10 fr., Szłapka Andrzej 3 fr., Matyasz Tomasz 3 fr., Murzyn Franciszek 3 fr., Musik Józef 3 fr., Paciorkowski Antoni 2 fr., Marciniak Franciszek 2 fr., Mickiewicz Jan 2 fr., Niedbała Jan 2 fr., Użraszek Czesław 2 fr., Gielniak Leon 2 fr., Komorowski Mieczysław 2 fr., Wiśniewski Władysław 2 fr., Żych Stefan 1 fr., — razem 314 fr.

Komitet Tow. Miejscowych Barlin składa wyżej wymienionym Towarzystwom oraz członkom za ten widomy znak łączności z Macierzą, serdeczne „Bóg zapłać".

Apelujemy do wszystkich Polek i Polaków w Barlin o dołożenie swej cegiełki w budowie Domu Polaków z Zagranicy.

MARLES LES MINES.

— Na walnym zebraniu **Bractwa Kurk. „Jedność"** — został wybrany nowy zarząd na rok 1939 w następującym składzie:

Prezes honorowy: Iwiński Stanisław. — Prezes: Kosiec Władysław, rue de Champagne 24, Calonne Ricouart. — Sekretarz: Cieślak Józef, rue de Marseille 6, Marles les Mines. — Skarbnik: Owczarek Ludwik. — Kapitan: Gittner Ludwik. — Sanitariusz: Brenza Stanisław. — Chorąży: Lisowski Wawrzyn. Rewizorowie kasy: Lisowski Józef, Janiak Stanisław. — Zast.: prezesa Iwiński Stanisław, zast.: sekr.: Piwoński Władysław, zast. skarb.: Szwala Marcin, zast. kap.: Iwiński Roman.

Zebrania i strzelania ćwiczebne odbywać się będą co pierwszą niedzielę w miesiącu o godz. 10-tej rano w lokalu zebrań.

Wszelkie korespondencje należy przesyłać na ręce prezesa lub sekretarza.

DOUAI i okolica

Polityka i pijaństwo powodem zbrodni w Auberchicourt.

Douai. — W związku ze zbrodnią, popełnioną przez niejakiego Lefebvre na osobie swego zięcia Dufoura w kolonii St. Marie w Auberchicourt, dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów. Teść i zięć wyszli do pracy do wsi. Tu zwiedzili kilka knajp i wrócili do domu mocno nietrzeźwi. Zięć przygadywał od czasu do czasu na tematy polityczne, natrząsając się z partii, której Lefebvre był zwolennikiem. Teść, nietrzeźwy, przyjmował odezwania się zięcia jako obrazę. Podczas gdy jeden z uporem pijaka powtarzał swoje, drugi popadał w coraz większy gniew, podniecany alkoholem.

Po powrocie do domu, Lefebvre i Dufour pobili się, ale domownicy przeszkodzili w dalszej bójce. Zdawało się, że spokój został przywrócony i obaj pijani zasiedli do stołu, by spożyć kolację. W pewnej chwili uparty zięć znów powrócił do swych politycznych tematów. Nagle obaj mężczyźni wstali i ujęli się za bary. Lefebvre zdążył ująć w pewnej chwili skorupę z rozbitego talerza i zadał straszliwy cios zięciowi w szyję. Skutki były jaknajgorsze. Na skutek przecięcia głównej arterii. Dufour zaczął krwawić okrutnie. Wkrótce po tym wyzionął ducha, z powodu upływu krwi.

Lefebvre następnie udał się na posterunek i oddał się w ręce żandarmerii. Podczas śledztwa zachowywał się w sposób niesłychanie cyniczny.

Dramat wywołał w kolonii Auberchicourt wielkie wrażenie.

SOMAIN.

— **(Cudzoziemcy).** — Liczba ludności cudzoziemskiej w Somain, wynosi ogółem 2.106, w czym 682 mężczyzn, 649 kobiet i 775 dzieci. Cudzoziemcy w Somain stanowią 20 procent ogółu ludności. Według narodowości, cudzoziemcy w Somain dzielą się, jak następuje;

Polacy 1.817, Belgowie 48, Anglicy 2, Portugalczycy 3, Rosjanie 2, Serbowie 6, Czecho-Słowacy 6.

Lille i okolica

LILLE.

— **(Bal na starców).** — Jedną z większych bolączek naszych na tutejszym terenie — to dola starców naszych. Mając tę sprawę na uwadze, Komitet Tow. M. w Lille urządził ub. niedzieli zabawę, by czystym zyskiem z tej imprezy przysporzyć nieco funduszu Komitetowi Pomocy dla Starców. Organizację balu Komitet powierzył dość ruchliwemu na terenie Lille Kołu Polek, którego zarząd nie szczędził ani czasu ani trudów, by strona programowa imprezy na tak wzniosły cel, przedstawiała się wspaniale, mimo to — jeżeli chodzi właśnie o pomoc dla starców — niestety zabawa ta się nie udała, gdyż publiczność nie dopisała. To jednak przyznać trzeba, że uczestnicy zabawy wracali o północy do domu — zadowoleni.

Program bowiem był naprawdę urozmaicony. Muzykanci - Polacy grali na przemian nowoczesne, to znów nasze ulubione melodie ludowe. W przerwie nasza młodziutka baletnica polska, Lecherówna, odtańczyła na scenie balet z opery Straussa, taniec akrobatyczny oraz... „rumbę". Akompaniowała do tańców na pianinie młoda Andrzejczakówna. Publiczność gorąco oklaskiwała młodą tancerkę. Punktem kulminacyjnym balu — był wybór królowej balu ,którą została proklamowana panna Bajerska, podczas gdy jej damami dworu zostały panienki Wawakówna i Andrzejczakówna. Wszystkim trzem panienkom prezes Komitetu złożył serdeczne życzenia, wręczając im drogocenne upominki w postaci naszyjników. (este-a).

ROUBAIX.

— **Stow. Polska Opiek. Rodzicielska** na rocznym walnym zebraniu, wybrała następujący nowy zarząd:

Prezes: Kasprzak Józef, 43, rue du Rome; zast.: Kraj. — Sekretarz: Głowczewski Paweł, 74, rue du Trichon; zast.: Kamionka. — Skarbnik: Popończyk. — Komisja rewizyjna: Nowak, Wróblewski i Lubiański.

Zebrania odbywać się będą co 3-cią niedzielę w miesiącu o godz. 15-tej w Opiece Polskiej w Roubaix, rue du Curoir, 26.

Korespondencję prosimy nadsyłać na ręce prezesa lub sekretarza ,

Valenciennes i okolica

Komunikat IV-go Podokręgu Somain. Stow. Rez. i b. Wojsk. R. P. we Francji.

Zawiadamia się wszystkie Koła Podokręgu IV-go, że walne zebranie Podokręgu odbędzie się w niedzielę, dnia 19 lutego b. r. o godzinie 10-tej rano, w Abscon w sali p. Mikczyńskiego, rue Emile - Zola (obok dworca).

Listownych zawiadomień się nie wysyła. Obecność pierwszych zarządów Kół (prezesa, sekretarza i skarbnika) wymagana. Wzywa się wszystkie zarządy Kół o sporządzenie rocznych sprawozdań: stan kasy, działalność Koła, liczba członków, liczba członków przybyłych i ubyłych, posiadanie sztandaru z datą poświęcenia i skład nowych zarządów z adresami i wysłanie takowych na adres kierownika Podokręgu: Agaciński F. 26, rue de la Meuse, Somain, względnie o zabranie ich na zebranie Podokręgu Koła, które z jakichkolwiek powodów przewidywałyby niemożliwość przybycia na zebranie, winne postarać się o dostarczenie tych sprawozdań przed zebraniem. Kołom, które posiadają książki z biblioteki Podokręgu, przypomina się konieczność zabrania tychże na zebranie.

Chmura Al., sekretarz.

DENAIN.

— **(Praktyczny narzeczony).** — W jednym ze sklepów, sprzedających niemal wszystkie artykuły, zjawił się młody człowiek.

— Czym mogę służyć? — zapytał sprzedawca.

— Kupiłem u Was niedawno pierścionek dla narzeczonej...

— Tak jest, przypominam sobie...

— Czy mógłbym Wam go odsprzedać?

— Firma nasza po kilku dniach nie przyjmuje sprzedanego towaru. Możemy jednak zamienić pierścionek na jakiś inny przedmiot, tej samej wartości...

— W takim razie poproszę o rewolwer...

THIVENCELLES.

Na walnym zebraniu **Tow. św. Barbary**, które się odbyło dnia 29 stycznia br. został wybrany następujący zarząd:

Prezes: Meller Stanisław, Cite Roch nr. 26; zast.: Przybylski Andrzej; — sekr.: Kalmowski Bolesław, Cite St. Roch 28; zastępca: Pospieszny Stanisław; — skarbnik: Topolewski Jan; zast.: Solecki Fr.; — chorąży: Pospieszny Andrzej; asyst.: Walczak Jan, Patreas Jakób; — rew. kasy: Garbarek W., Kimowski St.

Wszelką korespondencję uprasza się przesyłać na ręce prezesa lub sekretarza.

Obuwie Benoit-Soufflet

DENAIN — rue de Villars — DENAIN

Doroczna Wyprzedaż

Obecnie wielka sprzedaż wszystkich końcowych seryj obuwia dla mężczyzn, kobiet i dzieci. —— Spieszcie się! (156-5 ag.)

ABSCON.

— **(Podziękowanie).** — Komitet Tow. Polskich w Abscon otrzymał ze Związku Polaków we Francji następujące książki dla szkoły Chauffour: 35 czytanek dla klasy 4-tej — Kulińskiego; 10 elementarzy — Falskiego;

dla szkoły St. Mark: 5 elementarzy — Falskiego;

dla szkoły Rond Point: 20 elementarzy — Falskiego; 15 czytanek II. — Falskiego;

dla szkoły Fenain: 15 elementarzy — Falskiego, za które składa najserdeczniejsze podziękowanie.

ESCAUDAIN.

Oddział TUR na walnym zebraniu wybrał następujący nowy zarząd:

Prezes: Włodarczyk Józef rue de l'Artois nr. 19; zast.: Hahn A.; — sekr.: Bagonko Władysław, rue de l'Argonne nr. 1.; zast.: Mydlarz H.; — skarbnik: Dziedzic Stanisław; zast.: Ciesielski J.; — reżyser: Sawa Michał; zast.: Pawłowski L.;— bibliotekarz: Matuszewski Oskar; — rew. kasy: Daniec Franciszek, Krawczyk Wiktor.

Zebranie odbędzie się 12 lutego o godzinie 10 rano w sali p. Gawła.

HAUTMONT.

Stow. Rez. i był. Woj. urządza wielką zabawę taneczną w niedzielę dnia 19 lutego o godzinie 5 popoł. w sali p. Poulain rue Sadi Carnot. Loteria fantowa i różne niespodzianki. Muzyka polska. Polonię z okolicy uprzejmie zapraszamy.

AULNOYE - LEVAL.

— W dniu 5 lutego odbyło się zebranie **Stow. Rez. i b. Wojskowych.** — Po przedyskutowaniu kilku spraw na wniosek prezesa Tutki postanowiono przekazać z kasy na F. O. N. 70 franków oraz Rodzina P. O. O. na ten sam cel ze swej kasy przeznaczyła 30 fr. co razem czyni 100 fr., które przekazano na ręce prezesa Bratka -Kozłowskiego w Douai.

PARYŻ i okręg paryski

Dziewczynka polska spłonęła żywcem.

Pargny Filain. — Tragiczny wypadek, który wywołał żal powszechny w okolicy, dotknął rodzinę p. Kowalskich, zamieszkałych w Pargny Filain. Na czereczce ich, małej, 4-letniej Teresie, zapaliła się sukienka w chwili, gdy dziewczynka zbliżyła się do pieca. Maleństwo poparzyło się tak groźnie, że przewiezione do szpitala zmarło wśród straszliwych męczarni, mimo usiłowań zabiegów lekarzy.

Tragiczna śmierć Polaka.

Sens. — Niedaleko do Auxerre wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć Polaka, Wincentego Rymaszyńskiego.

Na nieszczęśliwego najechał samochodem Wiktor Turpin z Fontenailles. Pan Rymaszyński odniósł bardzo groźne okaleczenia i zmarł w kilka chwil po wypadku.

Sprawa znalazła się na wokandzie sądu karnego. Wiktor Turpin został skazany na cztery grzywny: 50 i trzy razy po 5 franków. (s.m.).

PARYŻ.

(K) **(Aresztowanie).** — Podczas obławy w dzielnicy St. Germain, policja aresztowała niejakiego Radowskiego, urodzonego w Warszawie, dotkniętego nakazem opuszczenia Francji.

LIMOURS.

— (Pod kołami samochodu). — Pana Kasztana Franciszka, najechał samochód. Kierowca, zatrzymując się, podał p. Kasztanowi pomoc i nie troszcząc się o rannego odjechał Pan K. wniósł skargę przeciw kierowcy samochodu, (s.m.)

Z uroczystości gwiazdkowej w Petit Quevilly (S. L.)

Miejscowy Związek Polaków odbył pod przewodnictwem ks. dr. Wędziocha swe zebranie. Zarząd Związku przedstawia się następująco:

Prezes: Józef Garbarz, zast.: Kunegunda Wołczak, sekretarz: Paweł Adamski, zast.: Polikarp Kościelek, skarbnik: Michał Puchalski, zast.: Pająk. — Gospodarz: Puchalski Andrzej. — Przewodniczący Komisji Rew.: Witek. — Komendant milicji: Bożek Franciszek.

VARENNES s. SEINE (Seine).

(K) (Dwóch handlarzy domokrajnych chciało nas nabrać). — Jest jesień, to robotnika rolnego Prokopowicza, zatrudnionego w fermie p. Volstein, w chwili gdy przebywał w kawiarni p. Thomas podeszli dwaj nieznajomi handlarze domokrajni. Robotnik zwierzył się im, iż w tych dniach ma otrzymać 620 fr. tytułem odszkodowania za wypadek przy pracy. Jako dowód pokazał dokumenty.

Naraz jeden z handlarzy rzekł:

— Uważaj, bo zgubisz papiery. To powiedziawszy wyciągnął gazetę i owinął nią papiery, które następnie włożył do kieszeni płaszcza Prokopowicza.

Za chwilę obaj handlarze opuścili kawiarnię i udali się na skrzyżowanie ulic pożegnali się.

Jakież było jednak zdziwienie robotnika, gdy stwierdził, że gazeta nie zawierała dokumentów, i że razem z handlarzami zniknęli ulotnili się papiery, będące podstawą do odbioru 620 fr. Poszkodowany udał się natychmiast ze skargą do żandarmerii. W kilka dni później jednego z handlarzy zatrzymano w Kawiarni Jean Marie Bordet Lucien, którego odprowadzono na posterunek, gdzie spotkawszy się z robotnikiem polskim zawołał:

— Znalazłem twoje dokumenty na ulicy, przepraszam domokrajni.

Ale Bordet kłamał, co stwierdzono. Przyparty do muru przyznał się do kradzieży dokumentów, za co został aresztowany. „Ptaszka" odstawiono do więzienia w Fontainebleau.

AUBERVILLIERS (Seine).

— (Zebranie Komitetu Koła Z.P.O.K.) — Odbyło się tutaj walne zebranie oddziału Z.P.O.K. w Aubervilliers, które pod przewodnictwem p. Ćwiokowa w obecności licznie zebranych członków, witając m. in. przedstawicielkę Zarządu Głównego p. Stokowską Irenę.

Po odczytaniu sprawozdań prez. ustępujący zarząd przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, którego skład jest następujący: Prezesem Ćwiokowa, p. rue Emile Aucien — Aubervilliers (Seine); wiceprezeska: Wilczyńska; sekr.: Katarzyna Biela—137-bis Rue Emile Zola — Aubervilliers (Seine); zast.: Katarzyna Tarka; bibliotekarka: Stanisława Majchrzak.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: Eugenię Krupską, Julianę Antonikową, Gwoździ Marję.

Zarząd powyższy wybrany został jednogłośnie przez aklamację.

Wszelkie korespondencje należy wysyłać na adres prezeski lub sekretarki.

LES GRANGES le ROI.

— (Nie posiadał karty tożsamości). — Mimo tylu napomnień, tylu ostrzeżeń zdarzają się wypadki, że Rodacy nasi zapominają o obowiązku noszenia z sobą karty tożsamości.

Za podobne przewinienie żandarmi spisali protokół z p. Kaczmarkiem, który za zapomnienie zapłaci karę. (s.m.).

ORMOY.

— (Epilog bójki). — Pan Władysław K..., lat 25, uderzył swego towarzysza pracy p. Stefana Hahulę. Sprawą zainteresowała się żandarmeria, spisała protokół a epilog jej rozegrał się przed sądem karnym, który skazał K... na 10 dni więzienia, (s.m.).

O pewnym Balu Inwalidów w Paryżu.

Tam w Paryżu, czy już wiecie,
Że bal wkrótce mieć będziecie?
Przyjdziecie Wy, przyjdzie Ona,
Będzie tobą zachwycona.

Ubawisz się, drogi Bracie,
Przy niewiośnie przy tym stracie,
Inwalidów będzie wiele,
Cel szlachetny ma na względzie.

Obertasy, polskie tańce
Są w programie nie... bardzo.
Przyjdziecie tu narzeczeni.
Matka Twoją, siostra, żona...

Rozerwać się czlowiek musi,
Bóg go bieda stale dusi
Zrób to w bieda bez pieniędzy
I przyjdź na bal, tylko w porę...

Niezawodnie przyjdź, Kolego,
Odmasztego lutego...
O dziewiątej jest początek.
Dziesiąta finał — nie majątek...

Adres dokładny tu daję:
Champs Elysees „Metro" stoje.
Nr. 8-my rue Jean Goujon.
Przyjdź — a grzecznie się obsłużą!...

Józef Bieroń, Paryż.

Zarząd Związku Polaków w Amiens.

Miejscowy Związek Polaków odbył pod przewodnictwem ks. dr. Wędziocha swe zebranie. Zarząd Związku przedstawia się następująco:

Prezes: Józef Garbarz, zast.: Kunegunda Wołczak, sekretarz: Paweł Adamski, zast.: Polikarp Kościelek, skarbnik: Michał Puchalski, zast.: Pająk. — Gospodarz: Puchalski Andrzej. — Przewodniczący Komisji Rew.: Witek. — Komendant milicji: Bożek Franciszek.

VARENNES s. SEINE (Seine).

(K) (Dwóch handlarzy domokrajnych chciało nas nabrać). — Jest jesień, to robotnika rolnego Prokopowicza, zatrudnionego w fermie p. Volstein, w chwili gdy przebywał w kawiarni p. Thomas podeszli dwaj nieznajomi handlarze domokrajni. Robotnik zwierzył się im, iż w tych dniach ma otrzymać 620 fr. tytułem odszkodowania za wypadek przy pracy. Jako dowód pokazał dokumenty.

Naraz jeden z handlarzy rzekł:

— Uważaj, bo zgubisz papiery. To powiedziawszy wyciągnął gazetę i owinął nią papiery, które następnie włożył do kieszeni płaszcza Prokopowicza.

Za chwilę obaj handlarze opuścili kawiarnię i udali się na skrzyżowanie ulic pożegnali się.

Jakież było jednak zdziwienie robotnika, gdy stwierdził, że gazeta nie zawierała dokumentów, i że razem z handlarzami zniknęli ulotnili się papiery, będące podstawą do odbioru 620 fr. Poszkodowany udał się natychmiast ze skargą do żandarmerii. W kilka dni później jednego z handlarzy zatrzymano w Kawiarni Jean Marie Bordet Lucien, którego odprowadzono na posterunek, gdzie spotkawszy się z robotnikiem polskim zawołał:

— Znalazłem twoje dokumenty na ulicy, przepraszam domokrajni.

Ale Bordet kłamał, co stwierdzono. Przyparty do muru przyznał się do kradzieży dokumentów, za co został aresztowany. „Ptaszka" odstawiono do więzienia w Fontainebleau.

AUBERVILLIERS (Seine).

— (Zebranie Komitetu Koła Z.P.O.K.) — Odbyło się tutaj walne zebranie oddziału Z.P.O.K. w Aubervilliers, które pod przewodnictwem p. Ćwiokowa w obecności licznie zebranych członkiń, witając m. in. przedstawicielkę Zarządu Głównego p. Stokowską Irenę.

Po odczytaniu sprawozdań prez. ustępujący zarząd przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, którego skład jest następujący: Prezesem Ćwiokowa, p. rue Emile Aucien — Aubervilliers (Seine); wiceprezeska: Wilczyńska; sekr.: Katarzyna Biela—137-bis Rue Emile Zola — Aubervilliers (Seine); zast.: Katarzyna Tarka; bibliotekarka: Stanisława Majchrzak.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: Eugenię Krupską, Julianę Antonikową, Gwoździ Marję.

Zarząd powyższy wybrany został jednogłośnie przez aklamację.

Wszelkie korespondencje należy wysyłać na adres prezeski lub sekretarki.

WSCHODNIA FRANCJA

Samochód osobowy zderzył się z autobusem.

Kierowca samochodu poniósł śmierć.

Uckange. — Na szosie pod Uckange, prowadzącej do Richemont, wydarzył się onegdaj śmiertelny w skutkach wypadek. Od strony Thionville nadjeżdżał samochód ciężarowy firmy prezwożenia, którym kierował szofer Lorenzo, osobowego zamierał wyminąć. Manewr ten nie udał się i nastąpiło zderzenie tak silne, że ciężarówka okręciła się wspak i zatrzymała się. Szofer Lorenzo został on przydrożnego rowu.

Świadkowie wypadku nadbiegli natychmiast, aby automobilistę przyjść z pomocą. Jednakże było już zapóźno. Śmierć nieszczęśliwego bowiem nastąpiła na miejscu. Tragicznie zmarłym jest 35-letni Teller. Wóz jego został kompletnie strzaskany.

Nieszczęśliwy wypadek w windzie.

Strasburg. — Służąca fabrykanta Rosenberga, Zofia Muckenbrunn, lat 22, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi, jadąc windą z wysokości drugiego piętra.

Między drugim a pierwszym piętrem winda nagle zatrzymała się. Dziewczynka rozerjzała się za przyczyną tego niezwykłego zjawiska, przy czym otwarła drzwi windy. W tym samym momencie winda ruszyła, ponieważ ktoś ją dole nacisnął na guzik. Dziewczyna straciła równowagę i wpadła między klatkę schodową a windę. Odniosła ona ciężkie obrażenia, tak, że lekarz zarządził umieszczenie rannej do kliniki chirurgicznej.

STIRING - WENDEL.

(Wezwanie). — Młodszy mężczyzna, który 30 września 1938 r. pomiędzy 23. a 24 godziną na placu de Wendel od p. Schacha E. w jego interes'e na żandarmerię był pobiany, jest proszony zgłosić się tam albo osobiście pod adres: Schacht E., 7, rue de Lisiere, celem odebrania nagrody.

WITTENHEIM - THEODORE.

— Na walnym zebraniu **Sekcji F.R.P.** w dniu 22. stycznia został wybrany zarząd na rok 1939 w następującym składzie:

Prezes: Wdowiak Fr. (poń. rue Foch, 42. Wittenheim - Theodore, zastępca: Więckowski Kazimierz. Sekretarz: Król Fr., rue Schlaberg 20. Wittenheim - Theodore, zastępca: Nowak Stanisław. Skarbnik: Więcekowski Kazimierz, rue Marechal Foch. Wittenheim - Theodore, zastępca Mynio Adam.

Rewizorzy kasy: Król Fr. i Kokot Ignacy.

Tradycyjny opłatek w oddziale Zw. Strzeleckiego im. R. Traugutta w Auboue (M. et M.)

Oddział ze Stuy Auboue, jak po innych, tak, i w tym roku nie zapomniał o obyczajach ojców swoich. W mieszkaniu ob. Fogla Zdzisława, przy ulicy Gdz. Z. 1 w Auboue, wkoło ubranej choinki, zgromadził się strzelcy wraz z rodzinami, oraz delegaci poszczególnych towarzystw z miejscowości. Prezes Komitetu tow. miejscowego p. Mączyńska Wł., Matuszek prawowdniczka Różańca św., ze Zw. Pracy Ob. Kobiet p.p. Kuczyński i Fogłowa jako delegaci Kuczyński J., prezes Tow. im. J. Piłsudskiego, Kuczyński, prezes Wzaj. Pomocy i Kubczak A., prezes F.R.P.

Ob. Fogiel powitał wszystkich gości i strzelców, poczem wygłosił referacik p.p. Mączyńska i Kubczak.

Następnie podano się do stołu, przyjmując się do 17-go bm. Sekretarjat Okr. Z. O. P. w Lilleoges i Pan Armand w Armaucourt.

Godz. 13.30. — Dalszy ciąg obrad na sali Chambre de Commerce. Wieczorem aż do rana **Zabawa-wieczór** z przyjemnościami w salonach hotelu Jeanne d'Arc (200 metrów od dworca kolejowego).

Zarząd Okręgu Z. O. P. uprasza gorąco wszystkich Polaków zorganizowanych i niezorganizowanych udania się w nasz św. i w pochodzie przy składaniu wieńca.

Na dworcu kolejowym i przed kościołem będą reflektanci do czynienia zbiórek kardami w klapach, do których prosimy zgłaszać się w poszczególnych miejscach zbiórek.

Kendra, prezes Okr. ZOP. w Limoges.

Inż. Łozłowski ,sekr. Okr.

ALES.

— (Polakowi skradziono rower). — P. Józefowi Wibickiemu skradziono rower. Poszkodowany udał się z tym policji, która wdrożyła dochodzenia, by wykryć sprawcę kradzieży.

Sport Emigracyjny w Cransac Combe i Decazeville.

Szanowni Rodacy, do tego czasu nie było żadnych wiadomości na sportowym, w naszym okr. południowym. To też z wielką radością czytalem 20 naszych zuchów, którzy podali swoje kandydatury na zawody mistrzowe piłki nożnej, a wszystkie nazwiska czysto polskie, że aż uszy z radości się rumują jak Boga kocham. Nazwiska: Stasików, Wojtków, Stefanów i jest nawet jeden, który nosi imię Józef.

Wszyscy chłopcy jak dęby aż z oczów i dą im iskry, tak do piłki nożnej się rwią. Trzymamy za nich kciuki, ale Wam powiem, że jeden z nich jest bramkarzem w francuskiej drużynie w **Aubin** a jest to najlepszy bramkarz w całej dzielnicy Aveyron. Jest tu drugi zuch co gra w klubie francuskim Combe Jest kapitanem II-giej drużyny itd.

No więc mamy już drużynę, której członkowie mają piłkę nożną i poprowadzą drużynę do zwycięstwa dla chwały i honoru miejscowej emigracji polskiej.

Skoro zaś mamy drużynę, zbiórkę, oraz chłopców za udzielone pozwolenie należnia wyrazy wdzięczności, to mamy i to, że i na zwykłe drobiny dobrych obywateli, i że im damy dobry przykład.

Przyszłe zebranie klubu odbędzie się 19-go lutego w Combe w lokalu szkolnym jak zwykle o godzinie 8-mej wieczorem. Tych, którzy chcą grać w piłkę nożną, gdyż będą omawiane szczegóły dotyczące tylko samych graczy.

A zebranie dla rodziców tych graczy i całej ludności odbędzie się w Cransac w przyszły miesiąc.

Początek zebrania o godz. 3-ciej popoł.

Felek.

LA GRAND COMBE.

— **(Uwaga Rez. i b. Wojsk.).** — Niniejszem zawiadamiam wszystkich Rezerwistów i b. Wojsk. zam. w Grand Combe i miejscowościach sąsiednich do Grand Combe oraz miejscowości La Levade, Pradel, Fontil, Le Fesnadon i Salles du Gardon, iż mogą się zgłaszać do mnie w dniu jutrzejszym w sali Municipalle, rue Pasteur, odbędzie się zebranie organizacyjne, w celu założenia Koła Rez. i b. Wojsk. Zebranie to prowadzić będzie p. naczelnik Kostecki z Ales, p. Nowacki, prezes Koła Rez. i b. Wojsk. z Ales oraz przedstawiciel Okręgu Ales Zw. Polaków we Francji.

ŚRODKOWA FRANCJA

GANNAT.

(Pożar zamku). — Straż ogniowa w Gannat została zaalarmowana o wybuchu ognia w majątku pani Pontagnier de Benoid. Pomimo sprawnej akcji strażaków wszystkie budynki nazamku spłonęły. Zamek uratowano.

W czasie ratowania, jeden ze strażaków, niejaki Cavard August, lat 32, odniósł poważne okaleczenia.

Straty wynoszą około 80 tysięcy franków. (!)

VICHY

— (Opuszczona żona strzela do męża). — Około godziny 6-tej wieczorem rozegrał się na stacji kolejowej krwawy dramat. Niejaki p. Berard, właściciel kawiarni w gminie Espinasse - Vozelle, przyjechał do Vichy. W chwili wysiadania z taksówki, żona strzeliła do niego 5 razy, raniąc go.

Niewiastę zatrzymano i w urzędzie policyjnym dodał ją przyprowadzono oświadczyła, że strzelała dlatego, bo nie mogła się pogodzić z myślą o separacji z mężem, który ją opuścił i starał się o rozwód. (!)

MONTLUCON.

— (Śmiertelny wypadek cyklisty). — Ostatnio niejaki Courteau Jakub lat 11, zamieszkały z rodzicami przy cite Guinebert, wyjechał rowerem do Montlucon. W pewnej chwili Brun upadku rozbił sobie czaszkę. Przewieziony natychmiast do szpitala został poddany trepanacji czaszki, ale mimo wszelkich starań, zakończył życie. (!)

MONTLUCON.

— (Gwałtowne zderzenie aut). — Około godziny 16-tej, auto prowadzone przez p. Prince zamieszkałego w Desertine zderzyło się z autem p. Detacroix, fryzjera w Paryżu. Zderzenie miało miejsce na wzgórzu Chaslard. Na szczęście nie obyło się bez niebezpiecznych dla uczestników.

Obaj szoferzy zostali ranni. Towarzyszą p. D. również odniosła okaleczenia.

Rannych umieszczono w szpitalu. (!)

AURILLAC.

— (Samobójstwo). — Młodemu Janowi Sautou został skradziony rower w miejscu jego zamieszkania we Fraissy niedaleko Aurillac. Wszczęto śledztwo, które doprowadziło do ujęcia złodzieja. Rower został odnaleziony w zarzeczonych do biura sędziego śledczego celem przesłuchania ich. Między innymi był także wezwany jako świadek młody August Blandy, lat 16, zatrudniony w fabryce mydła. W pewnej chwili Blandy wyjął pistolet automatyczny i zanim sędzia śledczy się zorientował, jak również i sekretarz sądowy ,strzelił do siebie w prawą skroń. Natychmiast wezwano lekarza i ambulansem przewieziono do szpitala w Aurillac. Blandy zmarł wkrótce po przewiezieniu.

ST. ETIENNE.

— (Zarząd Tow. M. Sceny). — Towarzystwo Miłośników Sceny „Gwiazda Jedności" w St. Etienne odbyło walne zebranie, które walne zebranie dnia 29 stycznia 1939 r. W walnej zebranie wzięli udział prezes Kortas Jan; zast. Jeleń Szymon; sekr. Świstuń Franciszek, zast. Bogochwalski G.; skarbnik Mach Józef, zast. Mach Jan; rewizorowie: Darz Moskot B.; redzyer Bogochwalski G.; Bogochwalski Jerzy; kierownictwo Kocka Józefa. bibliotekarz Znamirowski Jan; rew. kasy Brodzyn.

DIJON.

— (Zarząd F. R. P.). — F. R. P. w Dijon odbyła swe roczne zebranie, na którym został wybrany nowy zarząd w następującym składzie: Prezes: Mauzerek Fr., 83, rue de la Prefecture; sekr. Gwóźdź Marjan, 6, rue de la Prefecture; skarbnik Buraczyński Grzegorz. Zabawa karnawałowa odbędzie się 18 lutego. Początek godz. 20 w sali przy rue Ocason, 14 i place Wilson.

POŁUDNIOWA FRANCJA

Komunikat Okręgu Związku Osaźników Polskich w Limoges.

Do wszystkich Polaków w okolicy Limoges.

W niedzielę, 19-go lutego będziemy mieli zaszczyt gościć w naszym terenie delegatów KOF. Z. O. P. oraz przedstawicieli naszych władz polskich, którzy przybędą do Limoges na Zjazd Okręgowy Związku.

Apelujemy przeto do wszystkich Rodaków zamieszkałych w najbliższej okolicy Limoges o przybycie tego dnia i tem samem do Limoges w celu po...tania naszych gości.

Program Zjazdu jest następujący:

O godz. 9.— Msza św. w kościele św. Fiztra (Eglise St.-Pierre — 600 metrów od dworca kolejowego).

Podczas mszy przygrywać będzie na skrzypcach p. Dominikiewiczowna.

Godz. 9.45 — uformowanie się pochodu przed kościołem i wymarsz przed Pomnik Poległych.

Godz. 9.46. Złożenie wieńca przed Pomnikiem Poległych przez Pana Konsula R. P. z Tuluzy.

Godz. 10. — uroczyste otwarcie Zjazdu z udziałem Delegata Z. O. P. na sali Chambre de Commerce Annexe, 7, rue General Cérez.

Godz. 12 - 13.30 Wspólny obiad w Hotelu Jeanne d'Arc 17, Avenue de la Gare.

Zaraz po nim wspólny odjazd przyjmuje się do 17-go bm. Sekretariat Okr. Z. O. P. w Lilleoges i Pan Armand w Armaucourt.

Godz. 13.30. — Dalszy ciąg obrad na sali Chambre de Commerce. Wieczorem aż do rana **Zabawa-wieczór** z przyjemnościami w salonach hotelu Jeanne d'Arc (200 metrów od dworca kolejowego).

Zarząd Okręgu Z. O. P. uprasza gorąco wszystkich Polaków zorganizowanych i niezorganizowanych udania się w nasz św. i w pochodzie przy składaniu wieńca.

Na dworcu kolejowym i przed kościołem będą reflektanci do czynienia zbiórek kardami w klapach, do których prosimy zgłaszać się w poszczególnych miejscach zbiórek.

Kendra, prezes Okr. ZOP. w Limoges.

Inż. Łozłowski ,sekr. Okr.

ALES.

— (Pobicie sprawcy rower). — Onegdaj o godz. 3 w nocy Marja jadącego na rowerze z pracy górnika Pasiejczaka, lat 39, najechało auto p. Szymkowiaka W., lat 20. Rowerzysta odniósł okaleczenia na szczęście niezbyt ciężkie.

— (Aresztowany za kradzież motocykla). — Żandarmeria tutejsza aresztowała niejakiego K... Stanisława, lat 22, zamieszkałego w Saint-Hornet-sur-Auzonnet. (Gard) pod zarzutem kradzieży motocyklu. K... osadzono w miejscowym więzieniu.

NIMES.

— (Na noże). — Na placu Montcalm niejaki Abauzit Gilbert z Manduel pokłócił się w bójce nożem w gwo... niejakiego Martin Leona, lat 32, którego trzeba było przewieźć do szpitala. Nożownika aresztowano i osadzono w więzieniu.

FARGNIERS.

— (Wykaz cudzoziemców). — Bełgów 31, Hiszpanów 93, Węgrów 2, Polaków 244, Włochów 32, Portugalczyków 14, Rosjan 1, Szwajcarów 4; Jugosłowian 2, Czechów 8. Razem 432. (S.M.)

Belgia

Zarząd Komitetu Towarzystw w Quaregnon.

Dnia 6. II roku odbyło się roczne walne zebranie Komitetu Tow. Miejscowych, na którym byli obecni także prezesi Wytrzałkowski i pan nauczyciel Karasinski.

Po załatwieniu spraw, przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

W skład nowego zarządu wchodzą: Prezes: Czuba Franciszek, Chasse de Nonieres. Nr. 283, zastępca: Pawlak Antoni. Sekretarz: Pieszchała Jan, zastępca: Szewczyk Antoni. Skarbnik: Węgłowski Antoni, zastępca: Kapuściński Maksymilian. Chorąży Szona Jan. Asystenci: Hudzik Piotr. Ciołczyk Franciszek. Rewizorowie kasy: Chwalczuk Bronisław. Pachurski Wiktor. Gospodarz świetlicowy i bibliotekarz: Michalak Jan. Gospodyni raczej kratrinach: Tarnowicza Teresa. Reyzer Seweryn Antoni.

Pożywanie: zmilkł.

Tutaj Barbary w pierwszą niedzielę każdego miesiąca. Koło Polek w pierwszy czwartek każdego miesiąca. Rada Rodzicielska w drugą niedzielę każdego miesiąca.

Wszelkie korespondencje prosimy kierować na rące prezesa.

WINTERSLAG.

— (Zarząd Kom.). W niedzielę, odbyło się walne zebranie Komitet Tow. Miejscowych, na którym obrano nowy zarząd w skład którego wchodzą:

Prezes: Mankowski Teodor, Laanstraat 62. Winterslag. Sekretarz: Bazior Władysław, Rue D'Exterieur, 91. Winterslag. Skarbnik: Mikucka Franciszka. Ibid. Ewentualni: Winterslag, zastępcy: prezesa Foltyn, sekr. Czerwiec, skarbnika Kozłowski. Rodzicom, członkom tarba St. i Kondracka Fr. W sprawach dotyczących kolonii prosimy zwracać się pod adresem prezesa lub sekretarza.

WATERSCHEI.

— (Zebranie Sokoła). — Walne zebranie Tow. Gimn. Sokół odbędzie się w dniu 19 lutego o godzinie 8-mej wieczorem w sali Tow. Zarząd prosi wszystkich członków o przybycie.

DAMPREMY.

— (Zarząd Os. Rodzicielskiej). — Opieka Rodzicielska w Dampremy walne zebranie. Przewodniczyła nauczycielka p. Strużyńska. Po wybraniu zarządu, wybrano Jacek Przygoda.

Do nowego zarządu wszli:

Prezes: Łączny Jan, rue P. J. Lecomte, 175. Sekretarz: Sadowski Walenty, rue Pasteur, 223. Skarbnik: Sadowski Walenty.

Wszelka korespondencje prosi się kierować na adres prezesa lub sekretarza.

WINTERSLAG.

— (Zebranie Strzelca). — Oddz. Zw. Strzeleckiego w Winterslag podaje do ogólnej wiadomości wszystkim strzelcom i sympatykom, iż w niedzielę, dnia 19 lutego br. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Szewczyka odbędzie się zebranie. Powinnością każdego strzelca jest przybyć.

LUKSEMBURG

Luksemburg uroczyście obchodził dzień imienin Prezydenta Mościckiego.

Wiemy dobrze jak wielkie znaczenie, szczególnie na obczyźnie mają wszelkie obchody. Zgromadzają one nam wciąż, iż jesteśmy Polakami, jeszcze mocniej wiążą nas z Ojczyzną, a przede wszystkim obchodach to brać, tworząca jedną rodzinę, należącą do jednego wielkiego narodu. Wszelkie nieporozumienia, jakie powstają czasem między nami, muszą iść szybko w zapomnienie. Zbyt mamy mało czasu, by różne zgoda nie jest gościem stałym. Cieszmy się poza tym ilością Macierzy jeśli wszystkie Polski stwierdzają, że nas dużo, to znaczy, że jesteśmy silni, a ambasadorowie wprost odpowiadają. Uroczystość rozpoczęto odprawieniem Hymnu Państwowego, a następnie odśpiewaniem „Pierwszą Brygadą", „Cygan".

ZENON WITARSKI

Męczeństwo miłości

(Powieść współczesna.)

140) (Ciąg dalszy).

Puścił się biegiem w tym kierunku, lecz choć bacznie nadsłuchiwał, nie usłyszał odgłosu kroków. Po godzinie śledzenia zatrzymał się zmęczony i postanowił, że nazajutrz będzie go oczekiwał przy zachodzie dla obłąkanych. Około godziny trzeciej w nocy był w domu, a przeszawszy się kilka godzin, wczesnym rankiem udał się do Antin, aby zbadać teren.

Przybywszy na miejsce zaczął ob chodzić cały zakład, a stanąwszy przy bramie wejściowej, doszedł do wniosku, że nie tędy odbywają się wizyty Fabrycyjusza. Skręcił więc na bulwar Tarea i uszedłszy kilkaset kroków, zauważył furtkę w wysokim murze, a prawie równocześnie zbliżył się doń technik elektrowni miejskiej, aby naprawić jedną z lamp ulicznych.

— Przyjacielu, — odezwał się ma rynarz — wszak ten wielki gmach to dom obłąkanych doktora Ritera?

— Tak jest.

— Czy ta furtka prowadzi do zakładu?

— Nie. Tędy wynosi się tylko zmarłe.

— Dziękuję wam serdecznie.

— Nie ma za co.

Selan jeszcze raz badał położenie zakładu, a około południa powrócił do Passy. Rzucił się na łóżko, nie tylko, aby wypocząć lecz, aby namyślać się, co dalej czynić. Dzień minął szybko. Około godziny dwudziestej pierwszej powrócił Fabrycjusz. Zniecierpliwiony marynarz czatował na jego powrót i szepnął do siebie:

— Tej nocy muszę rozwiązać pewną zagadkę. Tej nocy na pewno...

Czuję, że czas nagli i że życie ludzkie jest narażone na niebezpieczeństwo.

Ukryty w gęstwinie krzaków bacznie obserwował ośwletlone okno. Około godziny dwudziestej trzeciej zgasło światło i po chwili ujrzał Fabrycjusza. Nie czekał dłużej; czym prędzej wyszedł przez drzwi nad rzeką i napotkawszy taksówkę kazał zawieźć się do Antin. Zaczął się w pobliżu furtki nad bulwarem i czekał. Po dość długim oczekiwaniu ukazał się Turnon. Zbrodniarz przystanął, nasłuchiwał, lecz uspokojony głęboką ciszą, otworzył nad rzeką i następnie wysunął się natychmiast z ukrycia.

— Do pioruna! — pomyślał. — Nie omyliłem się i przybyłem w sam czas!

Podszedł do furtki i nacisnął klamkę: drzwi otworzyły się łatwo. Nędznik nie zamknął za sobą furtki przez zapomnienie lecz dlatego, aby przygotować sobie łatwiejszy powrót. Nigdy bowiem nie przypuszczał, aby ktoś mógł wejść za nim.

Selan szedł za nim, lecz niestety, posuwał się bardzo powoli, gdyż zupełnie nie znał rozkładu budynków. Fabrycjusz tymczasem minął kostnicę, przeszedł przez drugą furtkę w murze wewnętrznym i wszedł do parku i uważnie nadsłuchiwał. — Wszędzie panowała głęboka cisza. Pewnym krokiem udał się w kierunku pawilonu, w którym znajdowała się Joanna. Zatrzymał się znowu, zdjął obuwie i podrobionym kluczem otworzył drzwi pawilonu.

Ostrożnie minął przedsionek i wszedł na schody, licząc stopnie. Zatrzymał się na trzynastym stopniu. W tym miejscu schody, prowadzące na wyższe piętro, skręcały nagle. Na lewo był pokój Zosi, a na prawo Joanny.

Nagle zbrodniarz przystanął i wstrzymał oddech: zdawało mu się że dochodzi go jakiś szmer.

Czyżby mu się tylko zdawało?

Niepewność jego nie trwała długo: nie mylił się zupełnie. Odgłos kroków rozlegał się w pokoju Zosi, a jednocześnie blada smuga światła zarysowała się pod drzwiami.

Drzwi pokoju dziewczyna wyszła z pokoju pomyślał przerażony i krzywdeła bv niezawodnie, a wtedy byłbym zgubiony Bo w jaki sposób wytłumaczył bym moją obecność w szpitalu o tak niezwykłej porze?

Znowu dało się słyszeć stąpanie: ktoś zbliżał się do drzwi. Fabrycjusz w dwóch skokach znalazł się w ciemnym zakątku korytarza, gdzie się przycałt. Czas był wielki, gdyż w tej samej chwili otworzyły się drzwi pokoju.

Młoda dziewczyna z świecą w ręce ukazała się na progu. Bardzo osłabiona wolno zbliżała się do pokoju matki i otworzyła szeroko drzwi, szepcząc:

— Zdawało mi się, że mateczka moja porusza się niespokojnie, tak jak wczoraj. Tymczasem biedaczka śpi zupełnie spokojnie. Na szczęście omyliłam się.

Przez chwilę wpatrywała się w matkę z wielką czułością. Potem postawiła świece na stole, złożyła ręce i klęknęła przy łóżku mówiąc wzruszonym głosem:

— Boże wielki, sprawiedliwy i miłosierny! Boże dobroci, błagam Cię, ocal zabiera mi matki mojej. Oszczędź mi boleści, gdyż byłoby to ponad moje siły. Spraw, aby Stefan natchniony przez Ciebie i łaską Twoją wspomagany, ocalił ją i przywrócił do zdrowia. Pozwól, aby uzdrowiona na ciele i duszy mogła Cię kochać i błogosławić, tak, jak ja Cię kocham i błogosławię.

Serdeczna modlitwa dziecka o litość nad biedną matką wzruszyła by nawet serce najpotworniejszego zbrodniarza, na Fabrycjusza nie wywarła jednak najmniejszego nawet wpływu.

Zosia po chwili w milczeniu uniosła się z klęczek, srojrzała na matkę i wyszła z pokoju.

Turnon czekał leszcze przez chwi lę aż zaległa cisza ciemność i milczenie. Zupełnie już uspokojony wszedł do pokoju Joanny. Zbliżył się do łóżka chorej, wziął ze stolika karafkę z napojem orzeźwiającym i zbliżywszy się do okna, wlał do niej kilka kropel trucizny. Zalewdie tylko skończył, usłyszał głos Zosi, która wróciła do pokoju matki. Kot odwrócił się w kierunku drzwi. Obłąkana, uniósłszy się na posłaniu, zaczęła szukać czegoś na nocnym stoliku.

— Pić... — wyszeptała — pić... Strasznie mam pragnienie!

— Doskonale — pomyślał Fabrycjusz. — Przybyłem w samą porę.

W milczeniu podpierszył do łóżka i podał chorej karafkę, która przyłożyła do ust i wypiła do ostatniej kropli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

LENS FIRMY POLECANE naszym CZYTELNIKOM i OKOLICA.

ZADOWOLONY jest zawsze, bo kupuje swoje koszule w

Chemiserie Parisienne

GEORGES

18, Rue Porte d'Arras — LENS
7, r. de la Gare, BULLY les MINES

KOŃCOWE SERJE, wartości 29 fr., sprzedawane za 15 fr.

KUPUJĄC W FIRMACH ogłaszających się w „Narodowcu" powołujcie się na nasze pismo.

„Jak szykownie jesteś ubrany!
Bo widzisz, ubieram się w fachowej firmie krawieckiej
AU TAILLEUR DE ROUBAIX",
Tam jest zawsze duży wybór towarów modnych, dobrych i tanich. A wykonanie doskonałe!
— To dobrze się składa! Bo i ja tam właśnie się ubieram!"
AU TAILLEUR DE ROUBAIX
1, rue Jean Jaures — naprzeciw kina „Alcazar",
w LIEVIN

Ubrania i płaszcze na miarę oraz konfekcja męska i dziecinna. — Kredyt. — Mówi się po polsku.

DRUKARNIA „NARODOWCA"
zaopatrzona w nowoczesny sprzęt techniczny, wykonuje szybko, starannie i po przystępnych cenach wszelkie prace, w zakres drukarstwa wchodzące, jak: bilety wizytowe, ulotki, afisze, koperty, nagłówki firmowe, statuty, pisma, książki, druki luksusowe wielobarwne itp.

FUTRA

MATERJAŁY BIELIZNA

Towar gwarantowany.
Ceny jaknajniższe.

AUX DAMES DE FRANCE
6, Rue de Lille. LENS

Au Leopard

Firma CLEMENT
6, Pl. J. Jaures Tel. 45

Hein-Lietard

Dom zaufania, polecany ze względu na wielki wybór wszelkiego rodzaju FUTER, LASZCZY, KRAWAT, po cenie niepodlegającej konkurencji. — Przemiany. — Przechowywanie podczas lata. — UŁATWIENIA W PŁATNOŚCI NA ŻĄDANIE. (17 K.)

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARJA POLSKA (istnieje od 30 lat)

Jerzy Lewiński

Adwokat Przysięgły przy b. Petersb. Sądzie Apelac.
Tłumacz Przysięgły

37, avenue WAGRAM. PARIS 17-e.

Metro: TERNES. Telefon: WAGRAM 54-46
od 9 — 12-tej i od 2 — 6-tej; w niedziele i święta od 9 — 12-tej

Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. — Natychmiastowe załatwienie. — Pełnomocnictwa. — Akta Kupna. — Sprzedaży. — Formalności do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki we Francji, Polsce i innych krajach. — Sprowadzanie dokumentów z Polski i innych państw. — Obrona w sądach francuskich i polskich. — Podania, porady ustne i listowne. — Ściąganie wierzytelności we Francji z Polski i innych państw.

W całym szeregu aparatów
AUTOMATYCZNYCH

Ténor 1939

MODEL OD **1565** FRS

znajdziecie radioodbiornik, który najbardziej odpowiada Waszymu życzeniu i kieszeni. Nie kupujcie przed zasięgnięciem informacji!

Kosztowności i dokumenty najbezpieczniej przechowasz w opancerzonym schowku

Przekazy, zakup i sprzedaż walut i inne operacje najkorzystniej załatwisz w

BANKU P.K.O.
BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A.

Kapitał Zł. 5.000.000

Oddział w Paryżu
23, rue Taitbout, PARIS IX — (róg Bld. Haussmann)

AGENCJE:
Lens — 1, rue de Douai (P. de C.)
Metz — 18, rue des Augustins, (Moselle)
Monteau-les-Mines — 7, rue Rouget de l'Isle (Saône et Loire)
Toulouse — 8, rue Bayard (Hte Garonne).

5 własnych gmachów w Paryżu i Lens.
15 własnych placówek we Francji.

Śpiewnik! Narodowy — **Śpiewnik! Kościelny**

NAKŁADEM „NARODOWCA" UKAZAŁY SIĘ PIERWSZE

Polskie śpiewniki dla wychodźców.

Śpiewnik narodowy

zawiera: 26 najbardziej znanych pieśni religijnych, śpiewanych często na zebraniach towarzystw i uroczystościach. — 13 pieśni narodowych. — 6 pieśni wychodźczych. — 123 najbardziej lubianych pieśni towarzyskich, ludowych, sokolich, strzeleckich i t. p. — 17 Krakowiaków. Śpiewnik drukowany jest starannie na dobrym białym papierze i posiada trwałą okładkę.

Cena za egzemplarz wynosi tylko 4.50 fr. z kosztami przesyłki (polecone) 5.75 fr. — Przy odbiorze przynajmniej 25 egzemplarzy cena za egzemplarz wynosi 4.25 fr.

Nowy śpiewnik kościelny

opracowany przez Ks. SZYCĘ

Zawiera wszystkie używane pieśni; nabożeństwa i modlitwy.

Tablica świąt ruchomych. — Pieśni adwentowe. — Kolendy. — Pieśni wielkanocne. — Na Wniebowstąpienie Pańskie. — Na Zielone Świątki. — Do św. Trójcy. — Do Najświętszego Sakramentu. — Do Serca Jezusowego. — Do Najśw. Marji Panny. — Do świętych Pańskich. — Pieśni przygodne. — Za zmarłych. — Procesja w Dzień Zaduszny. — Pieśni Mszalne. — Nieszpory po łacinie. — Nieszpory po polsku. — Godzinki do N. M. P. — Litanja. — Dodatek Katechizmowy. — Ministrantura.

Cena za egzemplarz wynosi: 7.— fr., z kosztami przesyłki 8.— fr.

DLA TOWARZYSTW KOŚCIELNYCH. — Przy odbiorze przynajmniej 25 egzemplarzy, cena za egzemplarz wynosi 6.50 fr.

Wielka Klinika Polska

Medyczno-Chirurgiczna, Zał. w 1910
153, Bld. de la Villette, PARIS
Tél.: Nord 58-54. — Métro: Aubervilliers.
w pobliżu: Gare de l'Est i Gare du Nord.

Pięciu lekarzy specjalistów leczy według najnowszych metod nauki. CHOROBY MOCZOPŁCIOWE (tryper, zwężenie cewki niemoc, prostatyt CHOROBY KOBIECE: upławy, niemoc, metryt, perjody bolesne SYFILIS I JEGO KOMPLIKACJE. CHOROBY SKÓRY I KRWI: psorjazis, plamy, swędzenie, wypad włosów CHOROBY PŁUC I SERCA: astma, kaszel, suchoty, palpitacje. CHOROBY ŻOŁĄDKA I KISZEK: bóle, kwasy, odbicia, wymioty, zatw. CHOROBY OCZU NOSA, GARDŁA I USZU. (I biegunka. **Nowoczesne leczenie elektrycznością.** Promienie X, djaterunja. Promienie ultra-fioletowe i infraczerwone, lampa kwarcowa, prądy wysokiej częstotliwości i galwano-faradyczne Wszystkie choroby są ściśle sprawdzane przez prom. X, badania laboratoryjne, now. metody leczenia. 2 salony - poczekalnie. — Dwanaście sal leczniczych. — Ceny bardzo umiarkowane i bardzo przystępne. — Przyjęcia od godz.: 9-ej, do 12-ej i od 2-ej, do 8-ej W niedziele i święta od godz. 9. do 12. Listy kierować: INSTITUT MEDICAL 153, Boulevard de la Villette — PARIS.

TANIE I PEWNE LECZENIE przeziębienia KASZLU i CHORÓB PŁUCNYCH

za pomocą BRONCHOFLUIDU. — Przeziębienie, bronchit, katar organów oddechowych, grypa, astma, duszność, wszelkie choroby gardła i płuc, leczą się szybko i niezawodnie **BRONCHOFLUIDEM.** Nawet po użyciu kilku tabletek BRONCHOFLUIDU, chory odczuwa polepszenie. — Cena: 16.— fr.

Leczenie zatwardzenia

żołądka, chorób trawienia i wątroby zapomocą GASTROFLUIDU. — GASTROFLUID, który reguluje działalność wątroby, leczy zatwardzenie, jak również choroby z tejże przyczyny: zatrucie krwi, choroby wątroby, ostre i chroniczne zapalenie kiszek, choroby skóry, hemorroidy, bicia serca, bezsenność, ciężkie gry, zły smak i zapach w ustach itd. - Cena: 18 fr. 85.

PISZCIE DO NAS, a my Wam wyślemy cudowny lek ten i opis użycia. — Opłata przy odbiorze. — Przesyłka na nasz koszt w razie zamówienia nie mniej, jak 2 pudełka. Piszcie do nas po polsku na adres:

LABORATOIRE N. KALEFLUID
66, Bld. Exelmans. — PARIS (16)

SŁUŻĄCA

potrzebna do wszelkiej pracy domowej. Zgłoszenia do: Fr. Audrzejewski, rue du Bois, HALLICOURT fosse 6 (Pde-C.) (1746)

Matrymonjalne

WDOWIEC

lat 46, z 3 dziećmi, naturalizowany Francuz, przystojny, miłego i spokojnego charakteru, bez nałogów, posiadający w Polsce gospodarstwo 12 mórg ziemi i dom, zawrze chcieli znajomość z panną lub wdową bezdzietną do lat 35, lubiącą porządek i dzieci, w celu matrymonjalnym. Oferty wraz z fotografją nadsyłać do „Narodowca" pod nr. 1787.

Kupujcie firmach w ogłaszających się w „NARODOWCU"

RÓŻNE.

OSTRZEŻENIE

Niniejszem upraszam publiczność z Bully Aloustes o nie mieszanie się do moich interesów i nie dawanie wiary fałszywym plotkom. Winnych pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Janiszewska Anastazja, 376, Cite des Aloustes à Bully les Mines (P. de C.) (1737).

MALEŃKA SZCZYPTA PRISE ODOPHILE

leczy nawet bóle głowy.

odpręża mózg

5 frs.

We wszyst. apt. i Ph. Centrale Lens Piasec. Lab. Pfeat Calais.

UNIEWAŻNIAM

zagubiony paszport polski wydany w 1921 r. przez Biuro Emigracyjne w Warszawie na nazwisko Leonard Zenon Chruściewski, zam. w Angevillers, Colonie de Haut, nr. 27 (Moselle). (1747)

KRAWCY

Po wszystkie najnowsze materjały zgł. się w firmie G. DUFERMONT
18, Rue de l'Ermitage
ROUBAIX.
Ceny korzystne. Wysyłam próbki. — przedstawiciel przyjeżdża na żądanie (212 K.)

Tłumacz Przysięgły

Z. WITTENBERG

82, rue Vanneau PARIS (7-e)
Tél. Lit. 10-64.

Tłumaczenia — Porady prawne.
— Ceny zniżone dla robotników. —

Pierze Polskie ZAMBERG

18, Av. Van Pelt, 18 à LENS (P. de C.)
Dostarczam na całą Francji z Belgji. Czyste gęsie, do darcia po . . . 35.— i 45 fr. kg.
Darte ręcznie po 50.- 60.— 75.— i 85 fr. kg.
Puch (kwap) po 75.— 90.— i 100 fr. kg.
Na wyżej gwar. damasu, garnitury, obrusy, prześcieradła i na pościele po spec. cenach. Wysyłka bezpłat. Próbki na żądanie darmo.

Czytajcie Ogłoszenia Drobne.

Niedaleko Konsulatu Polska

Kancelarja Adwokacka
pod kierownictwem DOKTORA PRAW
Tłumacz Przysięgły
przy Sądach Francuskich.

S. OLŚNICKI

106, r. Jouffroy — PARIS XVII
Przyjęcia od 1 — 7. W niedz. i święta od 10 — 1
Metro: WAGRAM. — Tel.: WAGRAM 89-91

TŁUMACZENIA URZĘDOWE

Papiery do ślubu — Naturalizacje. — Pełnomocnictwa. —
Akty rejentalne. — Rozwody. — Spadki. — Obrona w sądach francuskich i polskich.

Z latarnią szukając

nie znajdzie się człowieka który-by nie uznał

korzyści płynących z ogłoszeń

zamieszczonych w

„Narodowcu"

LENS-MOBILIER

18. Rue de Lille — LENS — (Pas-de-Calais)

Przed zakupem prosimy wstąpić do nas celem obejrzenia naszych najnowszych modeli mebli jak: SYPIALNIE — JADALNIE — z masywnego drzewa mahoniowego, drzewa purpurowego, dębowego, orzechowego itd. itp.
SZAFY z LUSTRAMI — BUFETY — ŁÓŻKA ŻELAZNE i MIEDZIANE — Wszelkiego rodzaju materace — Pościel.
Wszystkie zakupy dostarczamy bezpłatnie do domu. — Przy zakupie zwracamy pozamiejscowym koszta podróży, przy okazaniu niniejszego ogłoszenia, oraz ofiarujemy cenne podarunki.

KREDYT 18-to MIESIĘCZNY!

UWAGA!! Najtaniej i najlepiej kupicie wszelkiego rodzaju potrzebne Wam meble tylko w naszych magazynach „LENS - MOBILIER".

CHORZY! Przyjdźcie wszyscy z zaufaniem do:

Centralnej Kliniki w Paryżu

nr. 4, Bld Denain, PARIS (naprzeciwko dworca Nord) — 2-gie piętro.
Leczenie wszystkich chorób nowemi metodami.
Elektryczność — Zastrzyki.
Choroby weneryczne: tryper — syfilis — choroby kobiece — krwi — skóry — reumatyzmu — płuc — żołądku — gardła — nosa itd., itd..
PRZEŚWIETLENIA — ANALIZY.
Konsultacje codziennie od 9 r. do 12 i od 3 do 7.30 wiecz. W niedziele i święta od 9 r. do 12-ej. — Ceny umiarkowane — Assurances Sociales. Mówi się po polsku i niemiecku. Listowne porady bezpłatnie.

WIELKA

Kancelarja Prawna

istnieje od kilkunastu lat

S. SKORNICKI

26, rue Beaubourg, — PARIS (3-e)
Metro: Ramboteau. — Tel.: Turbigo 54-78.

Załatwia w jaknajkrótszym czasie :—: i po zniżonych cenach. :—:
Tłumaczenia urzędowe ze wszystkich języków — ważne w całej Francji!

Pełnomocnictwa. — Akta rejentalne kupna i sprzedaży. — NATURALIZACJE. — Papiery do ślubu. — ROZWODY NA KREDYT. Legalizacje. — Obrona w sądach polskich i francuskich. — Porady ustne i listowne.

SPECJALNE WARUNKI DLA ROBOTNIKÓW.

Przyjęcia: od 9 — 12-ej i od 2 — 6-ej
W niedziele i święta: od 9 — 12-tej.

Przygody Profesora PIGUŁKI

— Nie czytaj w czasie jedzenia, bo wiesz, że tego nie znoszę!.. Dziwne nasz przyzwyczajenia. Zostaw książkę i jedz, proszę!...

Wbrew uwagom swojej żony, mąż zagłębia się w czytanie. Został książki, pochłaniony... — Słonicz nareszcie to śniadanie!...

— Może w ten sposób potrafię zmienić twe zamiłowania!... Książka „odpocznie" na szafie, masz dość czasu do czytania!...

Pan profesor jest ponury, chęć do jadła ulecjała. Ciekawy moment lektury zrzędna żona mu przerwała.

— Gdy mi czytać nie pozwoli, nie jem śniadania i kwita!... Na znak się wygramolił Piguła i dalej czyta...

(jot-es).

Drobne. Ogłoszenia

Wolne miejsca.

DOBRY CZELADNIK RZEŹNICKI

znający wyroby polskie, potrzebny. Zgłoszenia do gry „Narodowca" — pod nr. 1744.

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués

Imprimerie „NARODOWIEC" (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola — LENS
(Reg. de Com.: Béthune nr. 21231).
„Le Gérant: Léon Garatte — LENS.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.